





## Lot nowej sondy księżycowej USA

Amerykańska sonda księżycowa „Surveyor-6” mknie w kierunku Srebrnego Globu zgodnie z ustalonym programem. Jak komunikują naukowcy w amerykańskim ośrodku lotów kosmicznych w Pasadenie manewr korygujący lot wykonany zostanie o kilka godzin później niż pierwotnie przewidywano. Aparatura za instalowana na pojeździe kosmicznym działa normalnie. Zgodnie z programem „Surveyor-6” powinien wyładować łagodnie na powierzchni Srebrnego Globu w strefie Sinus Medii w czwartek wkrótce po północy czasu GMT.

Siódmy i ostatni pojazd z serii „Surveyor” ma być wystrzelony w styczniu przyszłego roku. Zadaniem pojazdów kosmicznych typu „Surveyor” jest zbadanie fizycznych i chemicznych właściwości gruntu księżycowego. (PAP)

## Skarga Grecji w Radzie Bezpieczeństwa

Grecja złożyła skargę w Radzie Bezpieczeństwa z powodu 6 wypadków naruszenia w ubiegłym tygodniu jej obszaru powietrznego przez tureckie samoloty odrzutowe.

Przedstawiciel Grecji w ONZ, amb. D. Bitsios, w dwóch listach przesłanych sekretarzowi generalnemu ONZ Uthantowi stwierdza, iż ogółem 10 samolotów tureckich przeleciało dwukrotnie nad terytorium Grecji w dniach 2 i 4 bm. (PAP)

## Doświadczenia handlu zagranicznego

## Zasada „pierz i wdziwaj” coraz powszechniejsza w świecie

Do kraju powróciły ekipy handlowców Centrali Handlu Zagranicznego „Cetebe”, które w Belgradzie, Kopenhadze i Mediolanie brały udział w międzynarodowych targach tekstylnych.

Były to targi ściśle branżowe — poinformował Zygmunt Starzeński, dyr. nac. „Cetebe” przedstawiciela PAP — a więc umożliwiające dokonanie porównań i orientację w światowych nowościach tekstylnych. Uczestniczymy ostatnio we wszystkich tego rodzaju imprezach międzynarodowych — z wyjątkiem targów „Interstoff” we Frankfurcie nad Menem, gdzie ciągle jeszcze spotykamy się z dyskriminnacją ze strony zachodniemieckich sfer przemysłowych.

## Rośnie eksport rzemieślniczy

Eksport wyrobów rzemieślniczych i prywatnego przemysłu, który w ub. roku przynosił nienotowane dotychczas wpływy w wysokości ponad 29 mln zł dew., rozwija się na daleko pomyślnie. Posiadany portfel zamówień pozwala przewidywać, że wartość sprzedanych za granicę wyrobów drobnej wytwórczości nieuspołecznionej osiągnie w tym roku kwotę ok. 46 mln zł dew. W stosunku do zeszłego roku będzie to stanowiło wzrost o blisko 60 proc.

Poprawia się jakość wyrobów, co pozwala na uzyskiwanie wyższych cen a więc zwiększa opłacalność tego eksportu. W bież. roku wzrosły zwłaszcza dostawy: wyrobów metalowych, elektrotechnicznych, chemicznych i kosmetyków, artykułów kaletniczych — skórzanych, włókienniczych, drzewnych i wyrobów artystycznych.

Wyroby rzemiosła znane są na kilkudziesięciu rynkach zagranicznych. Wśród krajów sojalicznych najważniejszym ich odbiorcą jest Związek Radziecki, następnie CSRS, NRD, Węgry, Bułgaria, a wśród państw kapitalistycznych — NRF, Anglia i USA. (PAP)

# Włochy „lotniskowcem” amerykańskiego frontu w Wietnamie

## Gdzie jest „ojczyzna” żołnierzy USA?

Korespondent „Unity”, de Simone, zebrał informacje z których wynika, że w Aviano pod Udine przy granicy z Austrią, istnieje baza amerykańska, z której wysyła się na front wietnamski ludźmi, bombowcami, śmigłowcami, samolotami z zaopatrzeniem, bronią i amunicją, a z powrotem przewozi rannych żołnierzy na wypoczynek i sprzęt wojskowy do remontu.

Do akcji podjętej przez „Unity” przyłączyły się inne organy prasowe, a wśród nich by-

## W SDP — spotkanie z Prokuratorem Generalnym PRL

8 bm. w Klubie Publicystyki Prawnej SDP odbyło się spotkanie z prokuratorem generalnym PRL — Kazimierzem Kosztirką. Tematem spotkania była praktyka prokuratury w zakresie indywidualizacji przestępstw i ich sprawców. (PAP)

## Min. Thomson przybył do Salisbury

Brytyjski minister do spraw Commonwealthu — George Thomson, przybył w środę do stolicy Rodezji, Salisbury.

Zamierza on przeprowadzić rozmowy z premierem rebelianckiego rządu tego kraju, Smithem, w poszukiwaniu nowych możliwości wznowienia rokowań, które przyniosłyby rozwiązanie trwającego już od dwóch lat konfliktu po jednostronnym proklamowaniu przez Smitha niezawisłości Rodezji. (PAP)

najmniej nie lewicowy tygodnik „ABC”, który pisze:

„również Republika Włoch znajduje się w stanie wojny z Ho Chi-Minhem; również my walczymy z partyzantami FWN, współdziałamy przy bombardowaniu Hanoi, pomagamy w paleniu żywcem napalmem kobiet wietnamskich i dzieci. Bomby zrzucają prawdziwie Amerykanie, lecz jak je zrzucają, uczą się oni na naszej ziemi. W bazie lotniczej w Aviano szkolią eskadry lotnicze, które później wysyłane są na pola walki w Wietnamie.”

„Czuwaniem nad ludnością miasteczka Aviano zajmuje się CIA (Amerykańska Agencja Wywiadowcza). Amerykanie traktują ludność Aviano jak „tubyliców”.

Tygodnik „ABC” zapytuje prezydenta i rząd kto jest odpowiedzialny „za przekształcenie Włoch w lotniskowicę, będącą na usługach Amerykanów”, skoro „rząd nie zobowiązał się udzielać USA bez limitów dla szkolenia pilotów dla wojny w Wietnamie”.

„Unita” publikuje trzeci artykuł de Simone pt.: „Składy głowic nuklearnych i rakiet atomowych w okręgu weneckim”. Autor stwierdza, że na przedmieściu Vicenzy — przy szosie wiodącej do Padwy, znajduje się kwatery SETAF (sił taktycznych południowo-europejskich), jednostki amerykańskiej wyposażonej w artylerię atomowo-rakietową, która formalnie zależna od NATO, w istocie podporządkowana jest wyłącznie naczelnemu dowództwu wojsk USA w Europie z siedzibą w Wiesbaden. Stanowi ona jednostkę szybkiej interwencji, pozostającą pod rozkazami Pentagonu, poza NATO. Do SETAF dołączono stacjonującą w Vicenzy włoską trzecią brygadę rakietową.

„Dziennik podaje jakie typy rakiet posiada SETAF, zaznaczając, że ma on m. in. oddział „artylerii specjalnej” zaopatrzony w najbardziej okrutne typy broni: „eksperymentowane” na Wietnamie.”

W koszarach, pod portretem Johnsa wisi napis, będący hasłem jednego z jego przemówień: „Nie wszyscy żołnierze amerykańscy mogą walczyć w Wietnamie. Niech każdy przysięgnie się w ojczyźnie”. Okazuje się, że to koszarzy Ederle (gdzie kwatery SETAF) — pisze Simone — są ojczyzną amerykańskich żołnierzy, którzy przygotowują się do tego, by stać się „godnymi wysłania do Wietnamu”.

Poza koszarami i dzielnicami mieszkalnymi w Vicenzy i poza koszarami w Weronie, SETAF dysponuje bazami rakietowymi ze składami głowic atomowych w Longare, na górze Tormeno, na wzgórzach Lonigo, w Pianezza

## Polska modernizuje zagraniczne cukrownie

Polskie ekipy montażowe pracujące w 5 cukrowniach Czechosłowacji nadesłały do Centrali Handlu Zagranicznego „Cekop” meldunek o zakończeniu instalacji 6 aparatów dyfuzyjnych. Produkowane przez nasz przemysł aparaty do dyfuzji ciągłej stanowią podstawowe wyposażenie każdej cukrowni buraczanej. Pracując systemem ciągłym, zmniejszają do minimum straty cukru otrzymywanego — w czasie procesu technologicznego — z soku buraczanego.

Poza CSRS, dostarczamy obecnie urządzenia do cukrowni modernizowanych w Związku Radzieckim i NRD, na Węgrzech, Kubie i Cejlonie. „Cekop” eksportuje dokumentację techniczną, urządzenia i aparaty, zapewnia nadzór nad montażem, a w razie potrzeby wysyła ekipy polskich specjalistów. Głównymi producentami zasadniczej aparatury cukrowniczej są Zakłady Urządzeń Przemysłowych „Nysa” i Zakłady Mechaniczne w Świdnicy. O uznaniu, jakim cieszą się polskie metody unowocześniania cukrowni, świadczy wzrastająca z roku na rok wartość wweksportowanych urządzeń. W tym roku osiągnie ok. 36 mln zł dew., podczas gdy w ubiegłym tylko 14,5 mln zł dew. (PAP)

(gdzie zbudowano wielkie magazyny podziemne), w Malga Zonta, we Florentini, Galzignano, na górze Calvarina, w San Gottardo, w Liworno. Około 80 proc. żołnierzy amerykańskich szkolonych w okręgu weneckim — stwierdza de Simone — wysyła się następnie do jednostek walczących w Wietnamie. Z baz amerykańskich w Europie dezerteruje około tysiąca żołnierzy miesięcznie. (PAP)

## W 100 rocznicę urodzin M. Curie-Skłodowskiej

7 bm., dokładnie w setną rocznicę urodzin Marii Skłodowskiej-Curie, odbyły się w Secaux pod Paryżem uroczystości poświęcone jej pamięci. W miejscowości tej, gdzie nasza wielka uczona spędziła wiele lat życia, mieści się jej grób.

Na grobie rodziny Curie, w którym spoczywają żwiołki Marii i Piotra Curie, delegacja młodzieży oraz konsulatu generalnego PRL złożyła wieńce. (PAP)

## 50-lecie Kraju Rad budzi nadal zainteresowanie

Dokończenie ze str. 1

na Placu Czerwonym stwierdził, że ciężar gatunkowy kadr inżynierów technicznych w Armii Radzieckiej zwiększył się 3-krotnie w porównaniu z rokiem 1915. Obecnie co czwarty oficer radziecki ma wyższe wykształcenie wojskowe lub specjalistyczne.

W środę rano członkowie przebywającej w Moskwie delegacji partyjno-rządowej: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Edward Gierek i Edmund Pszczółkowski oraz przewodniczący delegacji polskich związków — przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński zwiedzili nową moskiewską wieżę telewizyjną, która rozpoczęła pracę w dniach obchodów jubileuszu 50-lecia Kraju Rad.

Naszą delegację, która była pierwszą oficjalną delegacją w tym ośrodku telewizyjnym, powitała grupa pracowników obsługujących wieżę telewizyjną.

Pracownicy obsługujący wieżę podejmowali swych gości lampką wina w nowo uruchomionej restauracji „Siódme niebo” — najwyższej położonej restauracji na świecie.

Jak wiadomo, wieża telewizyjna w moskiewskiej dzielnicy Ostankino należy do największych budowli świata i ma rekordową wysokość 533 metry. Do wysokości 385 m zbudowana jest z żelazobetonu, a pozostała część stalowa utrzymuje anteny służące do nadawania 5 programów telewizyjnych i kilku radiowych na falach ultrakrótkich. Całość konstrukcji waży około 55.000 ton.

Z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej ambasador radziecki w Paryżu, Walerian Zorin, wydał wielkie przyjęcie w ambasadzie radzieckiej. Uczestniczyli w nim premier Francji, Pompidou, minister spraw zagranicznych Couve de Murville i szereg osobistości świata paryskiego, wśród których znajdowali się b. premierzy Francji Pierre Mendes-France i Pierre Pflimlin, przewodniczący Rady Konstytucyjnej

## Order Rewolucji także mogą otrzymać obcokrajowcy

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło — jak wiadomo — dla upamiętnienia 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej ufundować order Rewolucji Październikowej. Orderem tym odznaczani będą obywatele ZSRR, przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje oraz zespoły ludzi pracy, a także republiki, kraje, obwody i miasta. Orderem tym mogą być odznaczeni również obcokrajowcy.

Order Rewolucji Październikowej jest zrobiony ze srebra i ma postać gwiazdy pięciokątnej z tłem srebrnego promiennego pięciokąta. W środku gwiazdy jest srebrny pięciokąt z wizerunkiem krajoznika „Aurora”. U dołu — sierp i młot ze złota. (h)

# Ziarno do ziarna — wielki konkurs rolniczy

Zwiększenie produkcji zbóż jest nadal jednym z głównych zadań naszego rolnictwa. Znalazło to wyraz w uchwale IX Plenum KC PZPR. Cenna jest więc każda inicjatywa służąca rolnikom radą i pomocą w tej dziedzinie.

Za godny poparcia i szerokiego upowszechnienia należy więc uznać wielki konkurs pod nazwą „Ziarno do ziarna”. Organizatorzy: Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Przemysłu Spożywczego i Skupu, CRS „Spółpomoc Chłopska” oraz redakcja „Chłopskiej Drogi” — spodziewają się, że konkurs przyniesie pozytywne wyniki, które przyczynią się do wzrostu produkcji czterech podstawowych zbóż.

Jak przewiduje regulamin, w konkursie mogą wziąć udział rolnicy zarówno gospodarujący indywidualnie, jak też pracujący w gospodarstwach uspołecznionych, a także agronomowie, prezesi kółek rolniczych itp.

Udział w konkursie polega na opracowaniu jednego z 3 tematów:

► dzięki czemu zwiększyłem w ostatnich latach produkcję i sprzedaż zboża;

► mój plan zwiększenia produkcji zbóż;

► jakie napotykam trudności

w zwiększeniu produkcji i uprawy zboża.

Uczestnicy konkursu powinni nadesłać wypowiedź na jeden z tych tematów do końca 1967 r. na adres redakcji „Chłopskiej Drogi” Warszawa, pl. Starynkiewicza 7.

Jeżeli uczestnikiem konkursu jest rolnik gospodarujący indywidualnie za temat opracowania powinien wziąć swoje gospodarstwo, jeśli agronom lub prezes kółka rolniczego — zespół gospodarstw, całą wieś lub gromadę. Wypowiedzi pracowników PGR i spółdzielni produkcyjnych powinny dotyczyć gospodarstw, w których pracują.

Organizatorzy konkursu zachęcają przyszłych uczestników, aby wyrażali opinie na temat jakości dostarczanego ziarna siewnego, organizacji wymiany nasion, przydatności uprawianych odmian żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa. Można też wypowiadać się na tematy dotyczące kontraktacji zbóż, uprawy gleby pod zboża, ich pielęgnacji itp.

Ogłoszenie wypowiedzi konkursu nastąpi na wiosnę 1968 roku. Autorzy wyróżnionych opracowań otrzymają cenne nagrody. (PAP)

## Konkurs im. H. Wieniawskiego

Dokończenie ze str. 1

publiczności Andrzej Grabiec. Ten utalentowany skrzypek jest zaledwie studentem I roku PWSM w Katowicach. Po nim usłyszeliśmy w auli uniwersyteckiej Quido Höblinga z CSRS, który zagrał na skrzypcach skonstruowanych w bieżącym roku przez jednego z laureatów V Konkursu Lutniczego — Tibora Gasparika.

Ostatnimi wreszcie uczestnikami przeszuchali I etapu byli: Piotr Janowski, Małgorzata Kalanka i Jovan Kollundzija z Jugosławii. Pierwszy z wirtuozów jest obecnie wielką nadzieją polskiej wiołinstyki. Mimo bardzo młodego wieku (16 lat) znany jest już na wielu estradach w kraju.

Jak już informowaliśmy, wraz z konkursem odbywa się wiele imprez towarzyszących. Niezapomnianych wręcz dostarczył w niedzielny wieczór koncert Chóru Chłopieckiego pod dyrykcją J. Kurczewskiego a także wtorkowy koncert Estrady Kamestralnej. Wielu melomanów zgromadził także wczorajszy występ w Pałacu Działalności Orkiestry Kameralnej pod dyrykcją Roberta Satanowskiego. Wydarzeniem artystycznym niewątpliwie dużej rangi będzie dzisiejszy koncert z okazji 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Przypominamy, iż wystąpi w nim jako solista znakomity skrzypek polskiego pochodzenia Henryk Szerzyn. Początek koncertu o godz. 19.30. (jw)

## Zwyczaj Dzikiego Zachodu

## Pistolet lepszy od karabinu

Szeregowiec piechoty morskiej z jednostki stacjonującej w Wietnamie południowym, John Brannon, nadesłał do swych rodziców zamieszkałych w Dayton (Ohio) list z prośbą o wysłanie mu w podarunku na Boże Narodzenie pistoletu kalibru 38 mm.

Oświadcza on, że chce zastąpić pistoletem służbowy karabin m-16, który „jest do niczego i wciąż się zacina”. Do nosi o tym Associated Press.

Warto przypomnieć, że nie dawno w prasie amerykańskiej notowano skargi dowódców wojsk interwencyjnych w USA na złe funkcjonowanie karabinów tego typu.

PAP

Działalność serwisu informacyjnego opracował Janusz Marciszewski.



# Dwa lata dobrej roboty ZSP

Rozmowa ze Zbigniewem Jaśkiewiczem przewodniczącym Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu

— Dwa lata temu wybrano władze środowiskowe organizacji Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu. Dzisiaj społeczność akademicka zdecydowała przez swych 290 przedstawicieli, kto do jesieni 1969 roku, bronić będzie jej statutowych interesów. Interesuje nas po równanie stanu obecnego z tym, co zastano w listopadzie 1965 r.?

— Dzisiaj członkami Zrzeszenia jest blisko 14 500 poznańskich studentów tj. 92 procent, (przy końcu ubiegłej kadencji legitymacje ZSP posiadało niepełna 85 proc. młodzieży akademickiej). Nigdy nie notowaliśmy tak wysokiego procentu zorganizowania. Istotnym problemem było przekształcenie biernych w większości członków w aktywne i świadomych reprezentantów Zrzeszenia. Dwa lata temu połowa z obecnie działających w ZSP osób nie miała pojęcia o pracy społecznej. Przybywa ich co roku i dzisiaj blisko dziesiąta część członków ZSP to działacze funkcyjni.

— Ostatnio notujemy wiele publicznych wypowiedzi, na temat środowiska studentów. Jaka jest rola studentów w naszym społeczeństwie?

— Studenti są częścią społeczeństwa, a nie odrębną całością. Zrzeszenie kształtuje postawy młodzieży akademickiej. Stąd zainteresowanie sprawami nauki, kontakty z kłami pracy, organizacja obozów naukowych i społecznych. Także udział środowiska studentckiego w najżywniejszych wydarzeniach o charakterze politycznym, takich jak np. Tysiąclecie Państwa Pol-

skiego czy 50 rocznica Rewolucji Październikowej, protestach przeciwko wojnie w Wietnamie, czy agresji Izraela i dla wieniu swobód demokratycznych w Grecji. Uważamy, że młodzież akademicka ogólnie biorąc jest dojrzała w swojej ideowości i posiada właściwe poczucie społecznej odpowiedzialności.

— Jakie osiągnięcia Zrzeszenia w minionej kadencji można uważać za najcenniejsze i dlaczego?

— Wartością najtrwalszą jest to, co wypływa z przekonania środowiska i jest przez nie akceptowane. Trudno dokonać właściwej gradacji osiągnięć. Znaczenie ożywił się ruch artystyczny. Doczekaliśmy się dwóch dobrych teatrów studentek: „Ósmego Dnia” i STP „Nurt”. Juwenalia — to nie tylko okazja do wyzicia się. Przy ich organizacji wyzwoleń ołbrzymie siły społecznej aktywności.

Coraz bardziej samodzielne stają się rady wydziałowe. Wiele z nich jak np. rady na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi czy Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UAM oraz RW na Wydziale Leśnym WSR prowadzą dialog z uczelnią na temat warunków nauczania i organizacji studiów.

Zrobiliśmy też dalszy krok naprzód w obronie interesów młodzieży akademickiej mieszkającej w domach studentek i w kwatery prywatnych. Udziałiliśmy koniecznej pomocy studentom pracującym. Posiadamy jedną z najlepszych w kraju Studentek Spółdzielnię Pracy „Akademik”.

Wydaje się nam przy tym, że zyskaliśmy wielu przyjaciół, którzy mają pełne zroz-

umienie dla wartości naszego działania i bardzo nam pomogli. Wymienię przykładowo: władze uczelni i ich pracownicy naukowych, WKZZ, wojsko, Milicję Obywatelską, które zakłady pracy, a w szczególności wojewódzka instytucja partyjna i Prezydium RN Poznania. Nareszcie konkretny kształt przybrała współpraca ZSP z bratnimi organizacjami młodzieżowymi: ZMS, ZMW i ZHP. Przyczyniło się to niewątpliwie do znacznego wzmożenia ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce.

— Bogaty dorobek doświadczeń daje podstawę do przedłożenia na przyszłość pewnych propozycji działania. Jakie nowe propozycje przedkłada Pan swym następcom?

— Warto przedkładać tylko takie propozycje, które są istotnie ważne i mają rację bytu w środowisku studentckim. Społeczeństwo łoży na nasze wykształcenie. Musimy więc udowodnić, że jesteśmy potrzebni i pożyteczni. Myślę tu głównie o budowie nowego Ogrodu Zoologicznego, której natronuje ZSP, dalej o czynnym uczestnictwie w realizacji inwestycji szkół wyższych, a więc o towarzyszeniu przy projektowaniu, przy opracowywaniu dokumentacji, udziale w brygadach budowlanych.

Druga propozycja dotyczy konieczności właściwego wykorzystania i szybkiej asymilacji w miejscu pracy absolwentów szkół wyższych. Oni powinni być w przyszłości zadowolonymi, którzy zmienia. Muszą się tego nauczyć podczas studiów. Powinni poznać dokładnie swe stanowisko pracy i problematykę stażów pracy. Istotna sprawa to mieszkanie. Stąd postulat — każdy student posiadaczem książeczki mieszkaniowej PKO.

W takim wszechstronnym przygotowaniu studenta do wypełniania przyszłych obowiązków rzetelnie i sumiennie, przy jednoczesnym widzeniu wszelkich innych spraw ważnych, kryje się sens działalności naszej organizacji. Wystawianie dyplomu potwierdzającego umiejętność społecznego działania w każdej sytuacji jest ambicją Zrzeszenia Studentów Polskich.

Rozmawiał:  
ANDRZEJ KUCZYŃSKI

PAMIĘTAMY: „Jedźcie z nami do Niemiec!”

## NOWY SZYLD — „GASTARBEITER”

Kim oni są? Pięć milionów ludzi, mężczyzn i kobiet, traktowanych jak siła robocza II kategorii, popychadła, kulisi. Robotnicy cudzoziemscy, napływający w poszukiwaniu zarobku do wysoko uprzemysłowionych krajów Europy zachodniej — przede wszystkim do NRF, Francji, Szwajcarii; mieszkający w osławionych bidonville'ach, barackenstaedte'ach, czy gdzieś kątem, zmuszeni do imania się każdej zaferowanej pracy, w obawie przed widmem powrotu do kraju, z którego przybyli, a gdzie napróżno szukali zajęcia.

Najwięcej spośród nich Włochów (2 mln.), potem Hiszpanów (600 000) Algierczyków, Portugalczyków, Greków i Turków itd. Zdecydowali się porzucić rodzinne strony, nie mogąc im zapewnić źródeł utrzymania. Próbowali wykorzystać względną prosperitę wysoko uprzemysłowionych państw zachodnioeuropejskich i związane z nią zjawisko tzw. pełnego zatrudnienia. Wielu z nich dało się omotać specem, trudniącym się szmuglowaniem przez granicę ludzi i ciągłym z tego procederu znakomitymi zyskami. Niektórzy przybyli oficjalnie, zawierzywszy obietcom biur werbunkowych, działających we Włoszech, Hiszpanii, Grecji, Turcji...

W Szwajcarii jeden robotnik na trzech jest cudzoziemcem. We Francji tylko w stołecznym, bardzo uprzemysłowionym departamencie Sekwany robotników obcych jest około 425 000. Sam „Citroen” zatrudnia ich 15 000, a niektóre przedsiębiorstwa budowlane (np. „Preba”) kompletują załogi niemal w całości złożone z przybyszów. Podparyskie zakłady „General Motors” w Gennevilliers biją pod tym względem chyba rekord, zatrudniając pracowników dwudziestu siedmiu nacji.

W NRF a także w Berlinie zachodnim łączna liczba robotników cudzoziemskich tam zatrudnionych wynosiła na koniec roku 1966 około 1,3 miliona. W Północnej Nadrenii-Westfalii pracowało ich ponad 400 000, w Badenii-Wirtembergii około 350 000, w Bawarii prawie 200 000, w Monachium i Sztutgarcie po mniej więcej 70 000 i około 40 000 w Berlinie zachodnim. Ludzie ci, określani w bońskiej nomenklaturze eleganckim mianem „gastarbeiter” (robotnicy w gościnie), zatrudniani są przede wszystkim w zachodniemieckim przemyśle metalowym i budownictwie. Jedną czwartą stanowią kobiety. Wiek przybyszów z reguły nie przekracza czterdziestu pięciu lat.

Obcokrajowcy zmuszeni są pracować szczególnie wydajnie, w poszerzonym zakresie godzin, częstokroć przy robotach niebezpiecznych, jednym słowem podejmować trud, do którego nie kwapią się miejscowi obywatele. Ta niemała masa ludzi w kwiecie wieku i w pełni sił, z pewnością ma swój udział w umacnianiu gospodarki NRF. A zarażem traktowana jest jako rezerwa armia najemników w praktyce pozbawionych praw.

Wystarczyła znamiona recessji gospodarczej, by z początkiem tego roku zachodniemieccy pracodawcy nie odnowili kontraktów z 320-tysięczną rzeszą „robotników w gościnie”, skazując ich z dnia na dzień na powrót w rodzinne strony. Włochów, protestujących ostatnio energicznie przeciwko bezwzględnej traktowaniu, chronionym w pewnym stopniu tzw. traktatem rzymskim (dotyczącym siły roboczej, pochodzącej z krajów członkowskich EWG, pracodawcy w NRF coraz chętniej zastępują robotnikami z Grecji, Turcji, Portugalii, Hiszpanii.

„Gastarbeiterów” nie bronią także związki zawodowe. Największy związek w NRF — IG Metall (a więc reprezentujący dział przemysłu, w którym cudzoziemskich robotników zatrudnia się najpowszechniej) legitymuje się liczbą zaledwie 121 obcokrajowców spośród 40 000 członków rozmaitych reprezentacji robotniczych.

Oficjalnej obojętności, maskowanej pozorami troski („gastarbeiter”), towarzyszy niemiłosiernie niechęć do tych kłęgów społeczeństwa zachodniemieckiego, upatrujących w cudzoziemskiej sile roboczej przyczynę wzrostu bezrobocia, nacisku na rynek pracy itp. Przeto „gastarbeiterom” odmawia się wynajmowania prywatnych kwaterek, pozostają oni w towarzyskiej izolacji, otacza ich atmosfera pogardy. Instytut z Bielefeld, interesujący się problemem cudzoziemskich robotników, potwierdził autorytetem swych badań, że spory odłam ludności określa przybyszów jako „brudasów”, „leń”, „włóczęgów”, „aspołeczny element”.

Nie sposób nie stwierdzić, że skądś ta swoista terminologia wyłazi się nam znana... Pół kroku od niej do określenia kontaktów pomiędzy obywatelami NRF a ludnością (tu przypomnijmy okupacyjne nazewnictwo) „nieniemiecką” jako „rassenschande”!

Czynnik oficjalny i w NRF, i w Berlinie zachodnim, nie czynią nic, by nastroje te w jakiś sposób rozładować. Przeciwnie, nie brak oświadczeń tamtejszych prominentów, u-

twierdzających szowinistycznie, że niemieckie kręgi obywateli niemieckich w ich pogardliwym stosunku do obcej siły roboczej. Oto dyrektor departamentu do spraw cudzoziemców w prezydium policji zachodniobermberskiej, Guenter Weissmann, usiłował niedawno usprawiedliwić niechętnie nastawienie miejscowej ludności do robotników-obcokrajowców — ich rzekomo mer „intylnym” stosunkiem do pracy; dowodził ponadto, że spośród „gastarbeiterów” rekrutuje się szczególnie dużo elementów przestępczych.

Klam wypowiedziom Weissmanna zadała zachodniemiecka gazeta „Handelsblatt” (z 14. III. br.), podejmując ten sam problem. Cytujemy: „...odsetek przestępstw i przewinień robotników cudzoziemskich w Niemczech zachodnich i w zachodnim Berlinie jest relatywnie o wiele niższy (podkr. — WP), aniżeli wśród ludności niemieckiej”. W dalszym ciągu „Handelsblatt” stwierdza, że również stosunek do pracy, „gastarbeiterów” nie odbiega od norm niemieckich, a absencja chorobowa jest pośród nich niższa od przeciętnej w NRF... Inna rzecz, że niechętny stosunek niemieckiej części społeczeństwa niemieckiego i brak przejawów gościnności wobec przybyszów, jedynie w urzędowej nomenklaturze określanych mianem gości — nie nastroja, z kolei tych ostatnich serdecznie wobec gospodarzy.

Jak wspominałem, biura werbunkowe, przyjmujące zgłoszenia na wyjazd do pracy w Niemczech zachodnich, prosperują w szeregu państw europejskich. Mam w pamięci inne, choć podobnego rodzaju placówki, z pomocą których hitlerowcy na początku okupacji próbowali w wielkich miastach Generalnej Gubernii zjednać potencjalnych pracowników na wyjazd, wówczas jeszcze dobrowolny, do Rzeszy. W Warszawie biuro istniało przy Nowym Świecie i opatrzone było reklamowym napisem: „Jedźcie z nami do Niemiec!”. Wkrótce jego treść uległa, z woli ruchu oporu, nieznaczącej, acz istotnej, przeróbce. Przechodnie czytali: „Jedźcie sami do Niemiec!”. A potem mało efektywną działalność placówki zastąpiono po prostu „łapankami”...

Myślę, iż mimo rozrzucających upiśkę nazwicznych („gastarbeiter...”), pointa warszawskiego żartu sprzed ćwierćwiecza niewiele straciła na ostrości. Zachodniemiecka republika ciągnie także — w zmienionej formie — zyski z cudzej pracy.

WIESŁAW PORZYCKI

### Paragraf i życie

## Zwykle potrzeby rodziny

Zaliczka była niewielka, kredyt ORS prawie 5 tys. zł. Marian W. podpisał bez wahania, podpisali też żonę. W ten właśnie sposób Marian W., został właścicielem 3 nowych garniturów i maszyny do szycia. Ale płaćcie rat wkrótce mu się znudziło. A kiedy zawiodły próby wyegzekwowania należności zarówno od dłużnika jak i od żyrantów, ORS przypomniał sobie, że Marian M. ma żonę. A żona, Danuta W., pracuje na stałej posadzie i jest człowiekiem w pełni odpowiedzialnym materialnie.

Pozew o przeszło 3000 zł został więc skierowany przeciwko Danucie W., jako że zobowiązanie męża zostało zaciągnięte w „zwykłych sprawach rodziny”, a między małżonkami nie została zniesiona wspólność majątkowa.

Wychodząc z tych właśnie założeń sąd powiatowy żądając kwotę od Danuty W. zasądził. A kiedy do sądu wojewódzkiego wpłynęła skarga rewizyjna pozwanej, skierowano do Sądu Najwyższego zapytanie, czy w wypadku tzw. separacji faktycznej (bo Danuta W. nie widziała swego męża od ponad dwu lat i w ogóle się z nim nie kontaktowała) przy nie zniesionej wspólności majątkowej, małżonek ponosi odpowiedzialność solidarną za zobowiązania drugiego małżonka w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny.

Przejmując sprawę do rozpoznania Sąd Najwyższy stwierdził, że powołane tu pytanie jest w gruncie rzeczy niewłaściwie sformułowane. Rzecz bowiem w tym, czy zakupy dokonane przez Mariana W. były dokonane dla zaspokojenia „zwykłych potrzeb rodziny”. Rozważając te kwestie Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że „zwykle” potrzeby mają charakter stosunkowo wąski. Solidarna odpowiedzialność małżonków w tym zakresie opiera się na założeniu, że są to potrzeby niezbędne, w pewnym sensie oczywiste. Należą tu wydatki bieżące na mieszkanie, żywność w ilościach i rodzajach w danej rodzinie przyjętych za normalne, drobne zakupy odzieży i koszty jej naprawy.

Natomiast większe zakupy odzieży nie są zaspokojeniem „zwykłych” potrzeb, ponieważ ustalenie kolejności i rozmiaru potrzeb w tym zakresie wymaga współdziałania obojga małżonków. Tym bardziej nie mogą być uważane za „zwykle” sprawy rodzinne wydatki o charakterze trwałym, jak zakup mebli, telewizora, lodówki, maszyny do szycia.

W konsekwencji Sąd Najwyższy ustalił, że zobowiązania dotyczące większych zakupów ratalnych, nie wchodzące w zakres „zwykłych” potrzeb rodziny, a zaciągnięte przez jednego małżonka — nie rodzą solidarnej odpowiedzialności drugiego małżonka. Pozew ORS przeciwko Danucie W. został więc ostatecznie przez Sąd Najwyższy oddalony.

(I CR 554/66  
z 22. 9. 66  
OSP/KA 9/66)

JAN WOLSKI



Konkurs im. H. Wieniawskiego

ZAGRANICZNI  
OBSERWATORZY

Konkursowi towarzyszy nie tylko zainteresowanie ze strony publiczności, ale i zagranicznych obserwatorów przybywających w Poznaniu. Wśród gości zaproszonych przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków znajduje się m. in. Petar Postov, prof. Akademii Muzycznej w Belgradzie. W jego katedrze kształci się m. in. uczestnik tegorocznego Konkursu Jovan Kolundzija. Petar Postov jest ponadto koncertmistrzem Opery w Belgradzie. Na zaproszenie Ministra Kultury i Sztuki przybyło także do Poznania dwóch obserwatorów belgijskich. Są to: prof. Robert Hosselet z Konserwatorium Królewskiego w Gandawie, koncertmistrz orkiestry symfonicznej belgijskiego Radia i Telewizji oraz prof. Georges Octors z tegorocznej Konserwatorium, koncertmistrz Filharmonii Narodowej w Brukseli.

Wyjątkowo licznie reprezentowana jest także na obecnym konkursie prasa. Specjalne Biuro Prasowe akredytowało dotychczas około 40 dziennikarzy i krytyków muzycznych, przedstawicieli większości pism codziennych i fachowych periodyków muzycznych wychodzących w kraju.

AUTOGRAFY, AUTOGRAFY...

Popularność konkursów im. H. Wieniawskiego liczy się także... liczbą autografów. Sale recepcyjne hoteli „Wielkopolska” i „Merkury” oraz po-

koje dla kandydatów w auli UAM oblezione są dostojnie przez młodocianych łowców. Największym powodzeniem cieszą się autografy przewodniczącej sądu konkursowego prof. Grażyny Bacewicz oraz znakomitego skrzypka polskiego pochodzenia Henryka Szerynga. Spośród kandydatów — najmłodszego zagranicznego uczestnika konkursu Minczo Minczeva.

WYSTĘPY KAJI

Uczestniczka tegorocznego Konkursu Wieniawskiego Kaja Danczowska

## Za kulisami

jest jeszcze uczennicą Państwowego Liceum Muzycznego w Krakowie. Cała szkoła niecierpliwie obserwuje jej występ w międzynarodowym konkursie i zaciska kciuki. Do Poznania przybyła specjalna delegacja uczniów i uczennic krakowskiego liceum, która przysłuchuje się występom Danczowskiej w konkursie.

WSZECHSTRONNIE UZDOLNIONY

Członek tegorocznego jury prof. Henryk Szeryng jest wybitnie uzdolnionym poliglota. Włada on biele 8 językami, co ułatwia mu liczne tournée zagraniczne. Podczas wojny prof. Szeryng był m. in. tłumaczem generała Sikorskiego, towarzysząc mu w podróży do Ameryki Łacińskiej, gdzie szukano schronienia dla 4 tysięcy wysie-

dleńców wojennych. Warto dodać, że jako skrzypek prof. Szeryng posiada imponujący repertuar. Obejmuje on 36 utworów na skrzypce i orkiestrę oraz 6 programów recitalowych. Nagrywa m. in. koncerty Bacha, Beethovena, Brahmsa, Chaczaturiana, Prokofiewa, Czajkowskiego i innych kompozytorów. Współpracuje stale z holenderską wytwórnią płyt Philipsa, gdzie zamierza wkrótce nagrać koncert D-moll Wieniawskiego i II koncert Karola Szymanowskiego.

PODOBIZNA WIENIAWSKIEGO

Belgijski obserwator konkursu prof. Robert Hosselet przywiózł do Poznania niezmiernie rzadką podobiznę Wieniawskiego. Pochodzi ona z lat 1844—1846 i przedstawia kompozytora jako małego chłopca trzymającego na kolanach skrzypce, Wieniawski siedzi obok swego nauczyciela profesora Konserwatorium Paryskiego Lamberta Massarta. Podobizna ofiarowana została przez żonę Wieniawskiego — Izabelę z dedykacją Eugène Ysaë'owi.

NIEFORTUNNY TREGER

W kulisach prasowych krąży następująca historia dotycząca zwycięzcy IV Konkursu Wieniawskiego Charlesa Tregera. Występował on w całej Polsce pod podobnym imieniem jako Same Charles Treger. Młody skrzypek zawdzięczał to po prostu... niefortunnemu tłumaczeniu. Przestylając do Poznania informację o swojej karierze artystycznej napisał o sobie m. in. „the same... (ten sam) Charles Treger”, co w programie konkursu przetłumaczono błędnie jako imię (jw)



# Obiecujące perspektywy

W poprzednim artykule („Głos” z dnia 7 bm.) omówiliśmy aktualny stan naszej motoryzacji. Dziś — plany na przyszłość, które na II Rajdzie Prasowym Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego omówił jego naczelny dyrektor, mgr inż. D. Wrzaszczyk.

Opierając się na jego stwierdzeniach można bez przesady powiedzieć, że polska motoryzacja znalazła się obecnie na dość ostrym zakręcie, z którego powinna wyjść dość szybko na prostą drogę. Perspektywy są bardzo nęcące i interesujące, nie tylko zresztą dla entuzjastów 4 kółek, którzy z niecierpliwością czekają na ukazanie się polskiego „Fiata”, ale również dla całej go spodarki narodowej. Bo przecież nie można sobie wyobrazić normalnej działalności wielu przedsiębiorstw i zakładów produkcyjnych bez należącego do transportu samochodowego. Samochód osobowy jest na pewno potrzebny, lecz dla sprawnego funkcjonowania wielu organizmów naszego kraju ważniejsze są autobusy, ciężarówki, samochody dostawcze itp. Omówienie przyszłości zaczniemy jednak od polskiego „Fiata”.

Rozpoczęcie produkcji „Fiata” nie świadczy o zaniechaniu wytwarzania samochodów marki „Warszawa” i „Syrena”. Wiadomo, że będą one produkowane do 1970 roku. A co będzie dalej? Wszystko wskazuje na to, że w przyszłości pięćdziesiąt „Warszaw” chyba zjeżdża z taśmy. Nasi specjaliści od motoryzacji planują bowiem produkcję różnego rodzaju wozów dostawczych i go spodarczych już na bazie „Fiata”.

Szerokie rzesze entuzjastów motoryzacji interesuje też przyszłość „Syreny”, która stała się — zwłaszcza w wersji „104” — popularna w naszym społeczeństwie. Ten pojazd ma realne szanse stać się naprawdę popularnym samochodem małowartościowym. Do roku 1970 „Syrena” ma być w dalszym ciągu modernizowana. Ostatnio otrzymała ona spryskiwacz do szyb i asymetryczne reflektory. Planuje się wykorzystanie do tego samochodu niektórych zespołów i materiałów otrzymywanych w związku z produkcją „Fiata”. Chodzi tu m. in. o siedzenia. Kontynuowana będzie również praca nad silnikiem oraz nad bardzo — jak na razie — sztywnym przednim zawieszaniem.

Dalsza przyszłość „Syreny” jest okryta tajemnicą. Ale wydaje się, że szkoda by było zrzucić produkcję tego samochodu. Nasi inżynierowie i technicy włożyli w niego wie-

le pracy i trzeba przyznać, że obecny model „104” coraz bardziej zaczyna przypominać nowoczesny pojazd. Może jego modernizacja nie postępuje tak szybko, jakbyśmy sobie tego życzyli, lecz trzeba pamiętać, że związane jest to z inwestycjami o wielomilionowej wartości.

Przyszłość pojazdów ciężarowych to przede wszystkim wozy o dużej ładowności, co najmniej powyżej 5 ton. Co najmniej opłaca się produkcja samochodów ciężarowych o udźwigu 3—4 tonowym, a analiza naszego parku transportowego wykazuje, że za dużo mamy właśnie samochodów ciężarowych o małej ładowności. Nowe, potężne samochody ciężarowe będą więc wyposażone w silniki produkowane na podstawie licencji zakupionej w firmie „Leyland”, znanej na całym świecie z doskonałych autobusów i samochodów ciężarowych. Duża przyszłość ma przed sobą „Star 660 MI”. Z uwagi na kiepskie szlaki komunikacyjne np. w Afryce, jest to samochód wręcz nieoceniony dla tamtych rejonów.

W rodzinie autobusów w dalszym ciągu kontynuowana będzie produkcja „Jelczy” w różnych odmianach, m. in. tak poszukiwanych przez miastskie przedsiębiorstwa komunikacyjne przegubowców. Sankcjonuje już najbliższym czasie

zakończy próby terenowe nowego autobusu „Sanos” (średniej wielkości). Będzie on produkowany na licencji jugosłowiańskiej. W oparciu zaś o Sanocką Fabrykę Autobusów powstaje w niedalekim Zastawiu wielka fabryka przyczep. Już w 1970 r. ma ona produkować 55 000 różnego rodzaju przyczep. Jest to ważne zwiaststwo dla rolnictwa, które czeka na tego rodzaju pojazdy. Dziennikarze zwiedzili też nowo budującą się fabrykę, która robi imponujące wrażenie. W jednej z największych hal fabrycznych w Europie ustawia się obecnie maszyny i inne potrzebne urządzenia. Już niebawem z nowej fabryki w Zastawiu wyjadą pierwsze przyczepy w pełni zmechanizowane — samowyladowcze.

W dalszym ciągu rozwijać będą swoją działalność fabryki motocykli, które wkrótce wyprodukują pojazd jednośladowy o pojemności 250 cm. Również produkcja motorowerów i rowerów, różnych odmian i typów, wysyłanych zresztą na cały świat. Wiele wymienionych pojazdów wyposażonych zostanie w różne części i zespoły, produkowane na zagranicznych licencjach.

Przyszłość naszej motoryzacji przedstawia się więc — zdaniem przedstawicieli Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego — bardzo różowo. Na pewno jest ona interesująca, ale czy zadowoli w pełni entuzjastów motoryzacji w naszym kraju? Jedno jest pewne, że bez generalnej poprawy jakości wyrobów polskich fabryk samochodów, autobusów i motocykli nie może być mowy o zasadniczym postępie.

MACIEJ STABROWSKI

## WYSTAWA „CZŁOWIEK I PRACA”

W Katedrze Bezpieczeństwa i Higieny Pracy WSR jej kierownik doc. dr Janusz Bielski poinformował wczoraj na konferencji prasowej przedstawicieli prasy o mającej się odbyć wystawie pt. „Człowiek i praca” w pawilonie 22 MTP.

Otwarcie nastąpi w piątek, 10 bm. o godz. 11. Będzie ona czynna do 30 bm. codziennie od godziny 10 do 16. Wystawę tę zorganizowali przedstawiciele nauki, WKZZ, prezydium rad narodowych Poznania i województwa oraz zakłady pracy. Celem wystawy będzie przedstawienie wpływu środowiska pracy na właściwości psychofizyczne człowieka, wskazania środków zapobiegających wypadkom i chorobom zawodowym, zasygnalizowanie problemów ochrony pracy, które wymagają naukowego i praktycznego rozwiązania. Wystawa będzie więc przeglądem najnowszych osiągnięć nauki i techniki w dziedzinie bhp oraz ergonomii (tj. przystosowania maszyny i urządzeń technicznych

do możliwości człowieka). Tematem ekspozycji będzie więc profilaktyka przemysłowa, z uwzględnieniem specyfiki naszego regionu: rolnictwa i przemysłu maszynowego. Wyeksponowane zostaną działy: nauka o człowieku i ergonomii, sposoby zapobiegania wypadkom przy pracy z uwzględnieniem nowoczesnych urządzeń, higiena środowiska pracy (aparatura pomiarowo-kontrolna do wykrycia czynników szkodliwych, mikroklimatu, hałasu, wibracji i promieniowania jonizującego i wpływ tych czynników na człowieka. Ponadto organizatorzy wystawy, którym patronuje przewodniczący Kolegium Rektorów Wyższych Uczelni w Poznaniu rektor Politechniki prof. dr inż. Zbigniew Jasicki, przygotowali cykl wykładów na temat bhp w siedzibie NOT-u oraz filmy dotyczące tej samej problematyki. W Domu Drukarza w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 odbędzie się pokaz odzieży ochronnej i sprzętu ochrony osobistej. (1)

# Rewolucja Październikowa na łamach pism poznańskich

„Bolszewizm opanował Duma miejską w stolicy, rośnie potęgniej w oczach i lubo nie mitynguje na ulicach to jednak jest wszędzie. Podnosi głowę i syczącym szeptem wy daje rozkazy, których z zachwytem słuchają miliony. (...) Jego „precz z wojną” czai się nawet na kregach opinii demokratycznej, która głośno wypiera się bolszewizmowi” (...)

Tak to sugestywnie już w październiku 1917 r. „Dziennik Poznański” przedstawiał wzrost sił bolszewików w Rosji. I w doniesieniu tym nie było wiele przesady. W Rosji w okresie września i października nastąpił bardzo szybki proces bolszewizacji. Rad. Hasło „Cała władza w ręce Rad”, znowu stało się aktualne. Ale Rząd Tymczasowy nie zamierzał rezygnować. W tej sytuacji bolszewicy zdecydowali się na przejęcie władzy siłą. Powstanie zbrojne zostało bardzo starannie przygotowane. Na temat przygotowań bolszewików do niego tak pisał „Gazeta Narodowa”:

„Instytut Smolny, siedziba Rady robotniczo-żołnierskiej i ustanowionego Wydziału rewolucyjno-wojskowego, przed stawiał obraz wielkiej ruchli wości. Silna uzbrojona straż zajmowała wnętrza i otaczała budynki, lub stała na sąsiednich ulicach; także kilka opancerzonych samochodów uzbrojonych w armaty, osłaniało siedzibę głównej kwatery Rady robotniczo-żołnierskiej. Przybył tam Lenin i po witaniu został entuzjastycznie mi okrzykami. Z tego instytutu wydawał Wydział rewolucyjno-wojskowy rozkaz po rozkazie nakazując zajęcie dworców i urzędów rządowych. Rozkazy wykonywane były przez wojska i czerwona gwardia. Z Kronsztadu przybyły oddziały marynarzy i na stopnie krajoznik „Aurora”, który razem z dwiema łodziami torpedowymi, zarzucił kotwice przed mostem Mikołajewskim...”

Zarazem „Kurier Poznański” donosił:

„Rząd Tymczasowy z Kiereńskim na czele wezwał wier nie sobie wojska w celu stłumienia próby powstanczej”. Bolszewicy nie mieli czasu do stracenia. W nocy z 6 na 7 listopada zaczęła się rewolucja. Moment wybuchu wybrał on jak najbardziej trafnie. W tej sytuacji — jak czytamy w „Gazecie Narodowej” — „Opanowanie stolicy nie przedstawiało większych trudności. Nie było też większego rozlewu krwi, aczkolwiek nie obyło się bez starć na ulicach Piotrogradu”.

Partia bolszewicka przejęła władzę w Rosji. W prasie poznańskiej pojawiły się liczne artykuły dotyczące Lenina i

bolszewików, często nacechowane sympatią do tych ostatnich. 13. XI. 1917 r. „Postęp” pisał:

„Nowa rewolucja w Piotrogradzie była od dawna zapowiadana. Wybuchła pod hasłem pokoju, podobnie jak marcową rewolucja przeciw carowi wybuchła pod hasłem chleba. Obecna rewolucja przypisywana jest maksymalizmowi (tak tłumaczono sobie rosyjskie pojęcie bolszewizmu — tj. aut.) którzy wystąpili przeciwko burżuazji i umiarkowanym socjalistom (mieszezwikom). Kiereński rządził Rosją oparty o blok socjalistyczno-burżuazyjny, ale upadł. Jego upadek jest wynikiem chwiejnej polityki, za pomocą której usiłował pogodzić kapitalistów z socjalistami (tj. mieszezwikami — tj. aut.), angielski imperializm z rosyjską rewolucją (marcowa — tj. aut.). Natomiast maksymaliści wyszyskali usposobienie szeroki mas zmezonnych wojną i postawili kwestię jasno. Rosja powinna zaraz mieć pokój i Rosję po winien rządzić sam lud a nie kapitaliści. Te kwestie były zrozumiałe dla milionów ludzi, od hasła Kiereńskiego, który głosił wolność demokratyczną i zarazem wojnę...”

16. XI. poznańska gazeta „Prawda” donosiła:

„Teraz jest mężem wybranym Lenin, którego Kiereński w tych dniach jeszcze w namietnej mowie zwalczał w parlamencie tymczasowym i nazywał zdradcą ojczyzny. Znany jest jego program, żądający natychmiastowego zawarcia pokoju lub co najmniej natychmiastowego zawieszenia broni. Czy będzie on mężem opatrności powołanym do przeprowadzenia swojej woli opierając się na większości narodu? Że ma do bre chęci u to nie chcemy wątpić podług dotychczasowego jego brania się. Czy będzie umiał wole swoją w czyn zamienić, może nas tylko poczyć przyszłość.”

Ale prasa nie tylko powatpiewała w możliwość realizacji hasła bolszewickich. Wątpliwości „Dziennika” szły znacznie dalej. W artykule pod znamienym tytu-

łem „Z wiru” „Dziennik Poznański” pisał:

„Czy panowie Lenin, Stiekiłow i Trocki długo utrzymają się przy sterze władzy w Rosji, który wyrwali z rąk Kiereńskiego? — to pytanie na które odpowiedzieć by mógł chyba zawodowy wróżbita...”

A „Kurier Poznański” starając się wykazać nierealność programu bolszewików pisał 16. XI:

„Błędem byłoby uważać bolszewizm za dzieło zlej agitacji Lenina i kilku jednostek. (...) Samo nazwisko Maksyma Gorkiego jest rekojmią, że kie runek ten posiada cel wysoki i najprawdopodobniej niedosięzny (!) Idealisci najczystszej wody stanowią silny procent tej mieszaniny nazywającej się bolszewikami (...) „Pokój dla chałup, wojna dla pałacy!” — oto hasło, dookoła którego Lenin gromadzi lud do walki. „Dyktatura proletariatu” — należy oplotić. Lud rewolucyjny stanąć musi na czele międzynarodowej rewolucji, która wszystkich lud uwolni z więzów kapitalizmu i utworzy komunistyczne państwo sprawiedliwości.”

„W jaki sposób zagwarantowane być mają interesy państwa, przy takim porządku rzeczy, w jaki sposób mają być załatwione zatargi między poszczególnymi jednostkami, miastami i częściami państwa — to wszystko należy do drobnych detali, na które Lenin odpowiedzieć nie daje. Dla niego nie istnieją tylko wielkie cele, ku którym dąży bolszewizm (...) Zająć ostatnie dni w Piotrogradzie są dowodem aż nadto jasnym, że nie są to oderwane doktryny polityczno-filozoficzne, lecz że bolszewicy starają się wszelkimi środkami urzeczywistnić je.”

Dzisiaj, po 50 latach możemy stwierdzić, że bolszewicy realizowali założenia swojego programu z podziwu godną konsekwencją. Dzięki temu program przemian społecznych uważany przez autora artykułu za utopię, mógł być urzeczywistniony.

PRZEMYSŁAW HAUSER

## Stuchamy płyt

Piotr Czajkowski — Suita z baletów: „Jeziro Łabędzie” (Temat labedzi, Walc, Taniec czterech labedzi, Pas d'action, Taniec węgierski) i „Śpiąca Królowa” (Introdukcyjna, Adagio, Taniec charakterystyczny, Panorama, Walc). Gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyr. Witolda Rowickiego. Muza, XL 0356, 33 obr.

Znakomity nasz pianista Jerzy Zurawlew gra utwory Fryderyka Chopina: Ballada nr 1 g-moll op. 23, Nokturn Fis-dur op. 15 nr 2, Mazurek h-moll op. 33 nr 4 Polonez es-moll op. 26 nr 2, Fantazja f-moll op. 49, Etiuda Ges-dur op. 10 nr 5 i Scherzo nr 2 G-moll op. 31 (z nagrań archiwalnych Polskiego Radia) Muza, XL 0373, 33 obr.

Władysław Kedra na fortepianie gra 14 utworów różnych znakomych kompozytorów. Oto kilka z nich: F. Chopin — F. Liszt „Moja pieszczotka” C. Debussy „Clair de lune”, D. Szostakowicz „Polka”, S. Rachmaninow „Preludium cis-moll op. 3”, L. v. Beethoven „Fuer Elise”, S. Moniuszko — H. Melcer „Przanieczka”, J. S. Bach — W. Kempff „Sicilia na”.

Sonetu Adama Mickiewicza znanym komieci czyta Andrzej Łapiński. Wśród 18 Sonetów Krymskich znajdują się: Stepy Akermalskie, Żegluga, Burza, Baczysaraj, Pielgrzym i Ajudah. Wśród 22 innych sonetów mamy: Do Lary. Mówię z Tobą, Z. Petrarki, Lu ba! ja wzdycham, Pierwszy raz jam niewolnik i Pożegnanie. Muza, XL 0349, 33 obr.

Niech zawsze będzie słońce — to tytuł płyty z 14 piosenkami ra dzieckimi, które śpiewają: Mian-sarowa, Alibabki, Ledeci, Polomski, Przybylska, Rinn, Rolska i Santor. Oto kilka tytułów: Niech zawsze będzie słońce, Pomóż mi, Dwa brzegi, Skrzypce, Ach morze, morze, Nad skrajem lasu i Ajlu II. Grają Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia oraz orkiestry B. Klimczuka, R. Damro-sza, L. Bogdanowicza i zespoły „Czerwono-Czarni” i „Tajfuny”. Muza, XL 0380, 33 obr.

Zespoły Czerwone Gitary wykonuje 13 utworów. M. in. Wę-drowne gitary, Cztery pory roku, Co za dziewczyna, Prześnij wodzie mnie za nos, Szukam tamtej wiosny, Z obłoków na ziemię. Muza, LX 0396, 33 obr.

„Grand prix — Sopot 67” — płyta ta zawiera 3 nagrania: „Requiem” w wykonaniu Ewy Pilarowej, Po prostu jestem, — śpie-wa Dana Lerska i „Zapomnianam” w wykonaniu Urszuli Sipki-skiej Orkiestra PR i TV dyryguje H. Debich. Muza, N. 0510, 45 obr.

## Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

### PRACE I OPLATA PODATKU

Czytelnik „Głosu” — Przeprowadziłem remont dachu oraz naprawę i czyszczenie rynien. Roboty wykonali pracownicy po godzinach pracy. Rachunek wynosi 4500.—. W jakiej formie i jakiej wysokości muszę uiścić podatek?

RED. — Osoba wykonująca w celach zarobkowych pewne usługi obowiązana jest zgłosić w organie finansowym prezydium właściwej rady narodowej. Opłaca wtedy podatek dochodowy i obrotowy ewentualnie według ustalonego przez organ finansowy ryczałtu. (2267)

### WYNAGRODZENIE PRACOWNIKA UCZESZCZAJĄCEGO DO SZKOŁY

Stefan P. — Zakład skierował mnie do technikum wieczorowego i zwalnia z pracy godzinę wcześniej. Jestem pracownikiem akordowym. Jakże ustawy regulują to zagadnienie?

RED. — Zagadnienie, które Pana interesuje, zawarte jest w paragrafie 4 ustawy 5 uchwały nr 327 Rady Ministrów z 16. VIII. 1957 (Monitor

Polski); mówi się tam: pracownikom uczeszczać do szkół przysługują zwolnienia z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, przez co należy rozumieć — do wynagrodzenia obliczonego jak za urlop wypoczynkowy. (2406)

### OPLATY ZA NADMETRAŻ

Stała czytelniczka J. Z. — Czy na wsi blisko miasta powiatowego obowiązują opłaty za nadmetraż? Budynek w którym mieszkam należy do Gromadzkiej Rady Narodowej.

RED. — Czynsz podwyższony od nadmetrażu opłaca się również w miejscowościach, w których nie wprowadzono publicznej gospodarki lokalami. Za obowiązującą normę zaludnienia przyjmuje się w takich przypadkach najwyższe normy przewidziane w obowiązujących przepisach. (2328)

### CŁO ZA WYSŁĘK PŁYT GRAMOFONOWYCH

Wanda K. — Wysyłam często za granicę płyty. Za cło od każdej sztuki płać 50 zł. Teraz chciałabym wysłać płyty do nauki języków. Czy będę musiała płać też tę samą sumę?

RED. — Wszystkie płyty gramofonowe, bez względu na treść ich nagrania, podlegają tej samej opłacie. Taryfa celną opublikowaną została w Dzienniku Ustaw nr 18, poz. 120 z 1965 r. (2472)

### TEMPERATURA WÓD OCEANICZNYCH

Stanisław Am. — Jaka jest najwyższa temperatura wody morskiej i w którym z mórz. Jaka jest temperatura Bałtyku?

RED. — Najwyższą temperaturę mają wody na powierzchni oceanów w strefie gorącej — międzyzwrotnikowej. Najcieplejsza woda jest w Morzu Czerwonym i w Zatoce Perskiej. Temperatura dochodzi tu do 35 st. Celsjusza. Temperatura ta jest prawie stała przez cały rok. Na Bałtyku u naszych brzegów wahania są dość duże, bo od 1 st. C zimą do 18 st. C latem (sierpień). W najcieplejszych głębiach morskich temperatura wody jest niezależna od szerokości geograficznej i zbliżona do 0 st. C. (2448)

### WARTY TYLKO DO 60 LAT

Z. J. z K. — Czy po ukończeniu 66 lat muszę w dalszym ciągu pełnić we wsi wartę, tzw. „stróżkę”. Przewodniczący GRN twierdzi, że jeżeli sam nie mogę tego robić, muszę dać zastępstwo.

RED. — Od pełnienia wart przeciwpożarowych zwolnieni są mężczyźni, którzy ukończyli 60 lat i kobiety po 55 roku życia. O sprawie tej mówi art. 5 ustawy z 13. 4. 1960 r. o ochronie przeciwpożarowej. — Dziennik Ustaw nr 20, poz. 120. (2328)

### BEZPŁATNY URLOP I ZASIŁEK RODZINNY

XX. — Wziąłem 14 dni bezpłatnego urlopu. Instytucja, w której pracuję, nie wypłaciła mi za ten

okres zasiłku rodzinnego. Czy słusznie?

RED. — Tak, gdyż zasiłek rodzinny przysługuje jedynie w miesiącach, w których pracownik przepracował wszystkie dni robocze. Płaci się zasiłek także za usprawiedliwione dni nieobecności (jak urlop czy choroba). (2407)

### RENTA I PRACA DODATKOWA

J. Z. ul. Lodowa. — Otrzymuję rentę starczą w sumie 899.— i pracuję na pół etatu z wynagrodzeniem 495 zł. Czy przysługuje mi prawo do premii kwartalnej lub nagrody wypłacanej pracownikom na pełnym etacie?

RED. — Renta starczą jak i inwalidzka ulega zawieszeniu w przypadku osiągnięcia przez rencistę zarobków w kwocie powyżej zł 500.— miesięcznie. Zakład pracy (na Pana żądanie) powinien wypłacić wszelkie przysługujące premie i nagrody — zgodnie z obowiązującymi przepisami. W przypadku przekroczenia kwoty zł 500.— z tytułu zarobków — nie należy podejmować za dany miesiąc kalendarzowy renty. (2446)

### NAGRODA ZA UGASNIENIE POŻARU

A. K. pow. Pleszew. — Sąsiad z narażeniem życia ugasił ogień powstały od pioruna. Uległ przy tym znacznemu poparzeniu ciała. Czy PZU powinien w jakiś sposób wynagrodzić ten czyn. (Uratowało się zboże wartości około 20 000 zł).

RED. — Państwowy Zakład Ubezpieczeń działa w oparciu o określone przepisy zawarte w polisach u-



## Mistrzostwa Europy w siatkówce

# Polki zdobywają srebrny medal

W Izmirze zakończyły pojedynki o medale drużyny kobiece. W decydującym o tytule mistrzowskim meczu siatkarki ZSRR pokonały Polskę 3:0 (15:7, 15:10, 15:2), zdobywając po raz szósty tytuł mistrzyni Europy. Kolejny wspaniały sukces odniosły reprezentantki Polski, które obroniły pozycję wicemistrzyni Europy, ulegając jedynie doskonale grającej radzieckiej. Brązowy medal przypadł w udziale zespołowi CSRS. Warto przypomnieć, że Polki zdobyły ten zaszczytny tytuł już po raz czwarty (poprzednio w latach 1950, 1951 i 1963).

## Gostyński rajd samochodowo-motocyklowy

Z okazji 50 rocznicy Rewolucji Październikowej organizowanych jest w Gostyniu szereg imprez sportowych. Po turnieju par brydżowych, w którym zwyciężyła para Grzelak — Sterna z Leszna przed Bielorzecem i Tucholą, w Gostyniu, Czarneckim i Stankiewiczem z Leszna oraz Kanikowskim i Klonowskim z Gostynia w nadchodzącą niedzielę odbędzie się nowa, duża impreza. I tym razem PKKFIT Ognisko TKKF i Liga Obrony Kraju organizują rajd samochodowo-motocyklowy po ziemi gostyńskiej. Start i meta rajdu znajdują się na Stadionie Powiatowym.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowo wych informację udziela PKKFIT w Gostyniu ul. Marchlewskiego 256, tel. 1.

Do udziału w tej ciekawej imprezie, dla uczczenia 50 rocznicy Wielkiego Października organizatorzy zapraszają kierowców samochodowych i motocyklistów z całej Wielkopolski.

Dla miłośników piłki nożnej PKKFIT, Ognisko TKKF i KS KANIA organizują turniej drużyn zakładowych o puchar PKKFIT.

## Wrzesnia

# Zawody lekkoatletyczne szkół średnich

Ostatnio we Wrześni, odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo szkół średnich z udziałem drużyn z wrzeszńskich szkół średnich. W grupie dziewcząt zwyciężyły reprezentantki PTM — 546 pkt. przed LO — 356 pkt. W grupie chłopców zwyciężyli reprezentanci PTW-I — z 1620 pkt. przed PTM — z 1309 pkt., PTW — II z 1205 pkt. i ZSZ z 1188 pkt.

Pomimo złych warunków atmosferycznych uzyskano kilka niezłych wyników. Wśród dziewcząt należy wyróżnić: M. Rodzińska (PTM), która w biegu na 100 m uzyskała czas 13,8 sek. a w skoku w dal zwyciężyła także z wynikiem — 4,70 m oraz B. Witczak (LO), która wygrała pchnięcie kulą z wynikiem 8,21 m i rzut dyskiem z wynikiem — 27,96 m. W grupie chłopców interesujące wyniki uzyskali: K. Cieślak (PTW) — w biegu na 100 m — czas 11,4 sek., a na 200 m — czas 23,4 sek., J. Kusz (PTW) — na 400 m czas 55,5 sek., R. Andrzejczak (ZSZ) — na 800 m — 2.05,2 min., T. Grygierz (PTW) — skok w dal — 6,56 m. Z. Jazdrzewski (PTW) — skok wzwyż — 174 cm, J. Liberacki (PTW) — trójskok — 12,76 m, J. Jakubek (PTW) — pchnięcie kulą — 11,94 m. W. Bortnik (PTW) — rzut dyskiem — 40,04 m i R. Kawa (PTW) — oszczep — 47,14 m. (hf).

W dniu 6 listopada 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 57, namaszczony Olejami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

**Stanisław Wroniak**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

**ZONA, CORKA Z NARZECZONYM**  
**SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI**

Poznań, Dolna Wilda 20 m. 3. 11149g

W dniu 7 listopada 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach, odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., sp.

**Jadwiga Jóźwiak**

Pogrzeb drogiej nam Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

Pogrążona w smutku

**RODZINA**

Poznań, Osiedle Plewiska. 11157g

W dniu 3 listopada 1967 r. zmarł wieloletni członek Cechu, sp.

**Bolesław Moczyński**

mistrz wulkanizatorski

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 7 listopada 1967 r. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

**WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA**  
Rodzinie Zmarłego

**CECH RZEMIOSŁ METALOWYCH**  
i ELEKTROTECHNICZNYCH W POZNANIU.

11111g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porczyński (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-78, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejsc 659-39 redakcja pocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A-4

padku zwycięstwa w ostatnim meczu, nie są w stanie wyprzedzić naszych siatkarzy.

W ostatnim dniu mistrzostw, w śróde Polacy zmierzają się w spotkaniu o brązowy medal z zespołem NRD. Pojedynkę o złoty medal stoczą niepokonane drużyny ZSRR i CSRS.

A oto tabela finału „a” mężczyzn przed ostatnią kolejką spotkań:

|               |     |       |
|---------------|-----|-------|
| 1. ZSRR       | 6:0 | 18:4  |
| 2. CSRS       | 6:0 | 18:6  |
| 3. Polska     | 4:2 | 15:8  |
| 4. NRD        | 3:3 | 13:11 |
| 5. Węgry      | 3:3 | 12:13 |
| 6. Rumunia    | 2:4 | 10:12 |
| 7. Jugosławia | 0:6 | 2:18  |
| 8. Włochy     | 0:6 | 2:18  |

## Podwójny sukces kreglarzy Śremu

Ubiegłej niedzieli dobiegł końca drużynowe mistrzostwo Wielkopolski w kreglach. Przyniosły one podwójny sukces kreglarzom Śremu Klubu Sportowego. W łącznej punktacji siedmiu turniejowych rund zajęli oni zaszczytne pierwsze miejsce zarówno w I jak i w II lidze naszego okręgu.

Najlepszym indywidualnie kreglarzem mistrzostw po raz trzeci stał Józef Torka z poznańskiej Warty, który wykulał — 2774 kregli.

A oto końcowe tabele mistrzostw:

**I LIGA**

|                   |   |              |
|-------------------|---|--------------|
| 1. Śremski KS     | — | 16240 kregli |
| 2. Pogoń Śmigiel  | — | 16189        |
| 3. Lech Poznań    | — | 16182        |
| 4. Polonia Leszno | — | 16059        |
| 5. Warta Poznań   | — | 15982        |
| 6. PSS Kościan    | — | 15931        |
| 7. Start Gostyń   | — | 15925        |
| 8. Energetyk P-ń  | — | 15749        |

**II LIGA**

|                     |   |              |
|---------------------|---|--------------|
| 1. Śremski KS II    | — | 15622 kregli |
| 2. Start II Gostyń  | — | 15611        |
| 3. Lech II P-ń      | — | 15607        |
| 4. Warta II P-ń     | — | 15478        |
| 5. Polonia II Lesz. | — | 15351        |
| 6. Zw. Inwał. P-ń   | — | 15346        |
| 7. Pogoń II Śmig.   | — | 15320        |
| 8. PSS II Kościan   | — | 15168        |
| 9. Energetyk II     | — | 14905        |
| 10. Czarna Kula P-ń | — | 12558        |

## Startuje I liga koszykarzy

# Komplet na boiskach

Jako ostatni w tegorocznym sezonie ruszają do walki o mistrzowskie punkty koszykarze ekstraklasy. Wśród 12 zespołów ubiegających się o zaszczytny tytuł mistrza Polski znajdują się 2 poznańskie drużyny: Lech i AZS.

Koszykówka, zwłaszcza męska, już od wielu lat należy do najpopularniejszych dyscyplin sportowych w naszym mieście. Poznańskie drużyny odnoszą wiele sukcesów w zdobywaniu tytułu mistrza Polski włącznie. W ciągu kilku ostatnich lat zaznaczył się pewien regres, ale wydaje się, że właśnie ten sezon powinien być przełomowy. Nie liczymy jeszcze na zdobycie tytułu mistrza Polski, ale sądzimy, że poznańskie drużyny mają realne szanse na uplasowanie się w środkowych rejonach tabeli I ligi.

Pierwszymi przeciwnikami Lecha i AZS będą warszawskie drużyny Legii i Polonii. Oba te zespoły już od wielu lat walczą w gronie najlepszych i mają w swoich szeregach wielu doświadczonych, rutynowanych zawodników. Odnosi się to zwłaszcza do Legii, gdzie grają Wichowski i Trams występujący kilka dni temu w reprezentacji Europy na festiwalu FIBA. Polonia wydaje się być słabsza, ale na pewno nie można jej lekceważyć.

W sobotę w sali przy ul. Młynskiej o godz. 18 odbędzie się spotkanie AZS Poznań — Polonia Warszawa, natomiast o godz. 20 w sali przy ul. Chwiałkowskiej zmierzą się Lech i Legia Warszawa. W niedzielę o godz. 18 AZS gra z Legią, a o godz. 20 Lech z Polonią. Ponieważ niewielkie rozmiary sali przy ul. Młynskiej i ul. Chwiałkowskiej nie pozwalają na wpuścić tam wszystkich chętnych pragnących obejrzeć spotkania koszykarskie, sekretariaty obu klubów postanowiły rozprzedać bilety w przedsprzedaży. I tak w sekretariacie KS Lech przy ul. Marchlewskiego przedsprzedaż biletów prowadzona będzie dzisiaj i w piątek w godz. od 14.30 do 15.30, natomiast w sekretariacie AZS przy ul. Noskowskiego w piątek od godz. 12 do 14.

Tylko jedną kolejkę spotkań rozegrają koszykarki I ligi. Odbędzie się mecz pomiędzy drużynami grającymi w parach. W Poznaniu zobaczymy spotkanie Lech — AZS Poznań, które odbędzie się w niedzielę o godz. 18 w sali przy ul. Chwiałkowskiej. Olimpia wyjeżdża do Wrocławia gdzie spotka się z tamtejszą Slegą. Również w niedzielę o godz. 18 odbędzie się w sali przy ul. Świerczewskiego 25. spotkanie o mistrzostwo II ligi koszykarskiej pomiędzy Olimpią a AZS Gdańsk. Stal Ostrowo przyjmuje u siebie AZS Gliwice. (s)

Dnia 6 listopada 1967 r. zasnął w Bogu nagle, mój troskliwy, najukochańszy mąż, drogi, dobry tatus, brat, siostrzeniec, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59

**Zdzisław Żurkiewicz**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

**ZONA Z CORKĄ I RODZINA**

Poznań, Promienista 92 m. 6. 11069g

W dniu 6 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany i wierny przyjaciel życia, nasz drogi i zany szwagier, oraz wujek, sp.

**Feliks Mularczyk**

powstańca wielkopolski, i b. więzień obozu Buchenwald.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym żalu i smutku

**ZONA I RODZINA**

Luboń 3. Dom żałoby: Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 15. 11104g

W dniu 6 listopada 1967 r. zmarł, po długotrwałej chorobie, nasz nieodżałowany kolega

**Jan Walla**

nauczyciel Szkoły Podstawowej i Zawodowej we Wronkach.

W Zmarłym straciliśmy serdecznego kolegę, ujmującego człowieka i oddanego młodzieży wychowawcę.

**ZARZĄD ODDZIAŁU ZNP**  
w Szamotułach

11126g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł

**Zdzisław Żurkiewicz**

długoletni pracownik naszego Zarządu odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym straciliśmy wzorowego współpracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 listopada 1967 r. o godz. 11.20 na cmentarzu regionalnym na Junikowie.

**ZARZĄD APTEK**  
Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu  
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

K8903

**Praca**

Gospoia samodzielna do chodząca, potrzebna, warunki finansowe dobre. Poznań, ul. Pułaskiego 9. Zgłoszenia godz. 16-18. 10312g

Fryzjerka potrzebna. Ko nieczny Gostyń, Rynek 25. 187p

Pomoc do chorej z noclegiem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Na poleńska 94 m. 1 (Winia ry) po godz. 18. 10806g

**Nauka**

Maszynopisanie uczyć (korepetycje). Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórce. I piętro. 10339g

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 10734g

**Sprzedaż**

Wózki dziecięce, chromowane poleca wytwórnia. Przybylak, Poznań, Głogowska 135. 9539g

Kamerę filmową 16 m/m Pentaflex z kompletnym wyposażeniem sprzedam. Tel. 425-85. 10368g

Fortepian Bechstein sprzedam. Oferty „Prasa” — Grünwaldzka 19 dla 10518g.

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 10214g

Pradnice 2 x 500 A x 14 V oraz 300 A x 6 V w dobrym stanie sprzedam. Galwanizacja — Poznań, Grünwaldzka 25. 10510g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 10010g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 10097g

**Samochody**

Moskwić 408, Wartburgi 353, Skody MB, Warszawa 204, Syreny 104, Renaulty 10 — zgłoszone do sprzedania Biuro Usług we Wrocławiu, Krakowskiej 132, tel. 421-44. 8957g

Samochód Warszawa — sprzedam. Poznań, ul. Nałkowskiej 15, tel. 440-96, od godz. 14. 10331g

„Warszawa M-20” w dobrym stanie sprzedam. Luboń-Lasek, Łączna 10. 10608g

Sprzedam spiesznie samochodów Syrena 103, Henryk Kaniwski, Pleszew, Sienkiewicza 23 m. 1. 209p

**Rozne**

Władysław Kopeczyński — specjalista ginekolog — Gostyń, Wilłowa 1 m. 5, godziny przyjęć 7.15-7.45, 12.30-13.30, zawiadania o podjęciu praktyki po przerwie urlopowej. 10814g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, na krycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 9621g

Osoby, które widziały wy padek na ul. Przemysłowej, dnia 31. X. 67 r. godz. 15, proszę o zgłoszenie się. Jerzy Tygielski, Poznań — Górczyn, ul. Stęszewska 9, godz. 16-18. 10869g

Dnia 5 listopada 1967 r. zmarł nagle, mój najlepszy mąż, ukochany ojciec, brat, zięć, kuzyn, szwagier

**Prof. dr Kazimierz Marek**

pracownik naukowy Instytutu Weterynaryjnego w Puławach i SGGW w Warszawie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 10 bm. o godz. 8.10 w kościele św. Jana Kantego.

O tym zawiadamiają

**ZONA Z CORKĄ I RODZINA**

Puławy, Kraków, Swinoujście, Warszawa, Katowice. 11178g

Dnia 6 listopada 1967 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

**Józef Koźlarek**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W żalu pogrążeni

**ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA**

Poznań, ul. Makowa 8. 10181g

Dnia 6 listopada 1967 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, wujek i szwagier

**Sylwester Woźniak**

były harcistrz i komendant Wilków Morskich, były więzień obozu koncentracyjnego.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

**ZONA, CORKA, SYNOWIE I RODZINA**

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 39 m. 3. 11134g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, po pełnym poświęceniu życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

**Włodzisław Szymkowiak**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pozostają

**CORKA, ZIĘĆ I WNUKI**

Poznań, ul. Krauthofera 13. 11152g

W dniu 5 listopada 1967 r. opuścił nas na zawsze, wartościowy i szlachetny człowiek, nasz nieodżałowany i najlepszy przyjaciel, sp.

**MGR INŻ.**

**Włodzisław Stegawski**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. w Warszawie.

Zegnamy Go

z najgłębszym smutkiem i żalem

**GRONO PRZYJACIOŁ**

11074g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, po pełnym poświęceniu życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

**Kazimierz Superczyński**

odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu

**ZONA, DZIECI I RODZINA**

Poznań, Świdnicka 15. 11143g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł

**Zdzisław Żurkiewicz**

długoletni pracownik naszego Zarządu odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym straciliśmy wzorowego współpracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 listopada 1967 r. o godz. 11.20 na cmentarzu regionalnym na Junikowie.

**ZARZĄD APTEK**  
Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu  
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

K8903

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł

**Zdzisław Żurkiewicz**

długoletni pracownik naszego Zarządu odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym straciliśmy wzorowego współpracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 listopada 1967 r. o godz. 11.20 na cmentarzu regionalnym na Junikowie.

**ZARZĄD APTEK**  
Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu  
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

K8903

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł

**Zdzisław Żurkiewicz**

długoletni pracownik naszego Zarządu odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

W Zmarłym straciliśmy wzorowego współpracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 listopada 1967 r. o godz. 11.20 na cmentarzu regionalnym na Junikowie.

**ZARZĄD APTEK**  
Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu  
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA

K8903

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, po pełnym poświęceniu życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

**Kazimierz Superczyński**

odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu

**ZONA, DZIECI I RODZINA**

Poznań, Świdnicka 15. 11143g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, po pełnym poświęceniu życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

**Kazimierz Superczyński**

odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu

**ZONA, DZIECI I RODZINA**

Poznań, Świdnicka 15. 11143g

Uwaga PT Konsumentów! Jesiennie-zimowa OKAZJA!

# OBNIŻKA CEN

od 35-75 procent

NA NIEKTÓRE ARTYKUŁY

TEKSTYLNE \* ODZIEŻOWE \* GALANTERYJNE

TKANINY

— płaszczowe, ubraniowe, sukienkowe, kostiumowe, koszulowe.

ODZIEŻ

— płaszcze: męskie, damskie i młodzieżowe, ubrania, marynarki, spodnie, suknie, koszule, bluzki, swetry, pończochy, bielizna damska i dziewczęca.

GALANTERIA

— koszule, rękawiczki, szale, biustonosze, guziki.

Sprzedaż prowadzą wszystkie sklepy

MHD, PSS, WZGS „Samopomoc Chłopska” i PDT — na terenie całego województwa.

UWAGA! Artykuły o cenach obniżonych są towarami o pełnej wartości handlowej.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo  
Tekstylnie - Odzieżowe w Poznaniu.  
W8670

# Los Krajowej Loterii Pieniężnej

PRZYNOŚI SZCZĘŚCIE I DUŻE WYGRANE

GŁÓWNE WYGRANE:

**500.000, 200.000, 150.000, 100.000 zł**

OGÓŁEM W LISTOPADZIE DO WYGRANIA:

**8.500.000 zł**

K8717

# ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ  
W SKLEPIE „VERITAS”  
Poznań, ulica Kantaka 10

SZCZĘŚCIE SPRZYJA  
GRAJĄCYM  
W „KOZIOŁKI”

K8884

Dnia 5 listopada 1967 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 74, nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek, brat, teść, szwagier i wujek, sp.

**Stanisław Majewski**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążeni

**ZONA Z SYNEM I RODZINA**

11115g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł, w wieku lat 78, ukochany mąż, brat, ojciec, teść i dziadek, sp.

**Franciszek Tuszewski**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

o czym zawiadamia pogrążona w smutku

**ZONA I RODZINA**

Poznań, ul. Śniadeckich 30 m. 8. 11076g

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy tatus, teść i dziadek przeżywszy lat 71

**Władzisław Szymkowiak**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pozostają

**CORKA, ZIĘĆ I WNUKI**

Poznań, ul. Krauthofera 13. 11152g

W dniu 5 listopada 1967 r. opuścił nas na zawsze, wartościowy i szlachetny człowiek, nasz nieodżałowany i najlepszy przyjaciel, sp.

**MGR INŻ.**

**Włodzisław Stegawski**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. w Warszawie.

Zegnamy Go

z najgłębszym smutkiem i żalem

**GRONO PRZYJACIOŁ**

11074g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, po pełnym poświęceniu życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

**Kazimierz Superczyński**

odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu

**ZONA, DZIECI I RODZINA**

Poznań, Świdnicka 15. 11143g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, po pełnym poświęceniu życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

**Kazimierz Superczyński**

odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu

**ZONA, DZIECI I RODZINA**

Poznań, Świdnicka 15. 11143g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, po pełnym poświęceniu życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

**Kazimierz Superczyński**

odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim żalu

**ZONA, DZIECI I RODZINA**

Poznań, Świdnicka 15. 11143g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5  
Nr 265 (7382) 9 XI 1967



## TEATRY

**W Poznaniu**  
 POLSKI — g. 19.30 „Najazd”; NOWY — g. 16 „Czerwone pantofelki”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 17 „Laznia”.  
**W województwie**  
 KALISZ: „Świętoszek”

## KINA

**CHODZIEŻ** Ceramik: nieczynne; Noteć: „Mroźny poranek”; CZARN KÓW: „Nieśmiały w akcji”; GNIEZNO Lech: „Na frontach wojny domowej”; Polonia: „Wojna i pokój” cz. II; GOSTYN: „Delegat floty”; JAROCIN: „Skazani na mecz”; KALISZ Kosmos: „BS 38-15”; Oaza: „Życie zamku”; Stylowe: „Sami swoi”; KEPNO: „Burza nad Azją”; KŁODAWA: „Człowiek bez paszportu”; KOŁO: „Po kruchym łodzi”; KONIN Górnik: „W martwej petli”; KOSCIAN: „Dzieci Don Kichota”; KROTOSZYN: „Niebo nad głową”; LESZNO: „Kamo — znany osobie”; MIEDZICHÓD: „Grunt to zdrowie”; NOWY TOMYŚL: „Kruk”; „Pieski świata”; OBORNIA: „Wierność”; OSTROW ROKA: „Dzieci kapitana Granta”; SŁONCE: „Matnia”; OSTRZESZÓW: „Aleksander Newski”; PIAŚĆ: „Oferta matrymonialna”; „Włóczęgi północy”; Koral: „Tunel”; PLESZEW: „Czapajew”; RAWICZ: „Westerplatte”; SŁUPCA: „Dzień dobry, to ja”; SRM Słonko: „Wolga, Wolga”; SRODA: „Młodość Maksyma”; SZAMOTUŁY: „Człowiek, którego kochał”; TRZCIANKA: „Maksym”; TUREK Jutrzenka: „Sami swoi”; Tur: „Billi kłamała”; WAGROWIEC: „Bocaccio 70”; „Arctika”; WOLSZTYN: „Iwan Groźny”; (II s.); WRZESNIA: „Milicja poszukiwania”.  
**W Poznaniu**  
 FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Wenecja”.

## MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.  
 Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.  
 Historii Ruchu Robotniczego (Stary Rynek — Odwach) — g. 10—18.  
 Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.  
 Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.  
 Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9—15.  
 Przewodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—16.  
 Rzemieł Artystycznych (Zamek Przemysław) — do 26 bm. nieczynne.  
 Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) do 30 bm. nieczynne.  
 Wyzwolenia Poznania (Cytadela — e 11—18).  
 Muzeum w Rogalinie — do 30 bm. nieczynne.

## WYSTAWY

Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Kraj Rad 50 lat po Rewolucji” wyst. fotograficzna Agencji Pieczęci Nowosti — g. 10—20.  
 BWA — Arsenal (St. Rynek) — „Międzynarodowa wystawa ekslibrisu muzycznego” — g. 10—18 (do 3. XII).  
 Biblioteka Główna UAM (Ratajczaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji” — g. 8—20 (do 18. XII).  
 Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — „Grody słowiańskie w Mecklenburgii” — g. 9—15.  
 PTF (Paderewskiego 7) — „Zwykłe sprawy” — g. 10—19.  
 Pałac Kultury — „Wrażenia z pobytu w ZSRR w relacji plastycznej warszawskich” — g. 12—20 (do 25 bm.).  
 Sala Marmurowa PK „Międzynarodowe konkursy im. H. Wieniawskiego w latach 1935—67” — g. 12—20 (do 20 bm.).  
 Hall główny (parter) PK — „Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10 — 18 (do 13 bm.).  
 Biblioteka E. Raczyńskiego — (ol. Wolności 19) — „1917 1907 Książka walcząca o wolność i socjalizm” — g. 10 — 18 (do 30 bm.).

## RADIO

**PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do godz. 18)**  
 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.45 „Znamienny dokument”; 9 Dla kl. III i IV; 9.20 Tęcza symf.; 10 „Me krog” z ręką daleką — wrażenia Moniki Warnerskiej z podróży do Kambodży; 10.20 „Od melodii do melodii”; 11 Dla kl. VII „Wychoowanie obywatelskie”; 11.20 Tydzień Kultury Radzieckiej; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. VI, VII i VIII „Spotkanie z przyrodą”; 13.25 Mel. rorychk.; 13.35 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 14 „Nad książkami Maksyma Gorkiego”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.50 „Eldom” radzi; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Tydzień Kultury Radzieckiej; 18.45 Kurs wyżyj j. franc.; 19 „Z księgarskiej la dy”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 Koncert żywych; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny „Widziane Rewolucji”; 23.15 Z twórczości kame ralnej J. Haydna; 0.10 Program nocny z Poznania.  
**WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.**

**PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69,74 MHz. 8 Muzyczny tydzień Poznania: 8.15 Kurs języka francuskiego; 8.35 „Nie ma marginesu”; 8.55 Poranny kalendarz; 9.40 „Chcę żyć”; 10.05 Reportaż z V Międzynar. Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego (II etap); 10.35 Mel. rorychk.; 10.50 „Znajdź Gary’ego”; 11.20 Konc. żywych; 12.25 Mark Fradkin i jego piosenki; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Mel. ludowe różnych narodów; 14 Tydzień Kultury Radzieckiej; 14.25 Reportaż Zofii Woźniak; 14.45**

# Awans baraniego szaszłyka

Sensację wywołało swego czasu otwarcie niepozornego kiosku przed poznańskim „okrągłakiem”. Szaszłyk barani z różną. Żeby poprobować pieczenia trzeba było ustawiać się w długie kolejki. Sporo czasu już upłynęło od pierwszych degustacji. Pozostali wierni szaszłykowi nie liczą smakosze i ciekawi turyści. Kiosk nadal prosperuje, choć w prymitywnych nieco warunkach.

Dlaczego znany nie od dziś barani szaszłyk tak nagle awansował do gastronomicznej nowaliki? Po prostu z tego względu, że w naszych sklepach mięsnych baranina pojawia się w mikroskopijnych ilościach. Wprawdzie poznańskie gospodynie gustujące zazwyczaj w wieprzowym schabie, uznające z konieczności wołowinę, za baraninę zgola nie przepadają, ale na pewno znalazłoby się sporo amatorów, gdyby baranina w sklepach była i to lepszej niż dotychczas jakości.

Okazuje się, że można to zrobić bez większych trudności. Myśli się poważnie o tuczu 100 — 120-dniowych jagniąt lub też jagniąt 10-miesięcznych, aby osiągnąć wartościowe mięso w extra klasie. Podobnie jak to się dzieje z bukatami,

na młodą wołowinę jest duży popyt, na baraninę też byłby. Opanowanie techniki tuczu wymaga specjalnego przeszkolenia hodowców owiec, organizowania konkursów, pokazów, klasyfikacji baraniego żywca itp. Wydaje się, że również sprawa dojrzania do tego, by pewne punkty skupu, zwłaszcza w rejonach zwiększonej hodowli owiec, jak to jest np. w Dolinie Nadnoteckiej, gdzie ob sada owiec na 100 ha jest wyższa od średniej wojewódzkiej, aby te punkty specjalizowały się w obrocie żywcem baranim. Zakłady mięsne też by musiały udoskonalić technologię przerobu baraniego mięsa.

Z różnych względów tego rodzaju tuczu i przetwórstwo mogłyby być niezwykle korzystne. Hodowla owiec przeżywa obecnie ponowny renesans. W ubiegłym roku hodowano w kraju 3 200 000 owiec. Nie osiągnięto wprawdzie rekordowego stanu z 1955 roku, kiedy to było powyżej czterech milionów sztuk (21 sztuk na 100 ha użytków rolnych). Obecnie na 100 ha użytków rolnych przypada 15 owiec. Daleko nam jednak do poziomu innych krajów, bowiem w bloku państw socjalistycznych obsada owiec na 100 ha użytków rolnych wynosi aż 53 sztuki.

Owczarstwo w Polsce ma spore możliwości rozwojowe. Przewiduje się wzrost pogłowia owiec do 4,5—5 mln sztuk. W samej Wielkopolsce pogłowie owiec co roku wzrasta, np. od ubiegłorocznego spisu rolnego do tegorocznego w czerwcu o 20 tys. sztuk. W województwie poznańskim (razem z Poznaniem) hoduje się 402 tys. owiec. Właśnie tu jest największe dobrodziejstwo zarodkowe, z czym są trudności w innych rejonach kraju. Dlatego np. Prezydium WRN w Białymstoku zawarło umowę z Prezydium WRN w Poznaniu na dostawę okazów hodowlanych z wielkopolskich owczarni. Nasz najstarszy rejon produkcyjny owiec obejmuje okolice Turku. Tam też prowadzone badania dotyczące podniesienia wydajności wełny od sztuki. Od roku 1962 do 1966 wydajność wełny od owcy w tym rejonie wzrosła z 4,8 kg do 5,3 kg.

Do tej pory hodowcy, którzy mi w przezwyciężającej mierze są chłopi indywidualni, stawiali się na produkcję wełny. Nic zresztą dziwnego, przecież popyt na dobrą wełnę jest w kraju ogromny. Trzeba ją jeszcze importować za dewizy. Przykładowo każda tona krajowej wełny oszczędza wydanie de-

wiz wartości 200 ton węgla, albo 40 ton zboża lub 2 ton żywa bekonowego.

Do ciekawych wyników w badaniach nad podniesieniem wydajności wełny od owcy doszli naukowcy australijscy, wprowadzając pewne ilości strawnego białka prosto do trawienia owcy, a pomijając inne komory żołądka. Można dzięki temu zwiększyć kilkakrotnie przrrost wełny, ale me toda ta jest mocno kłopotliwa (wprowadzanie chirurgicznie rurki do żołądka owcy) w hodowli wielkostatnej.

Jak już na początku stwierdziliśmy, oplacalna jest nie tylko produkcja wełny, ale i mięsa. Baraninę eksportujemy po korzystnych cenach. Można by osiągnąć jeszcze większe wpływy dewizowe, gdyby bardziej dostosować naszą hodowlę do wymogów odbiorcy. Otóż na zachodzie Europy dużym wzięciem cieszą się specjalne tuczone 3-miesięczne jagnięta. Żeby mieć mięso jagniąt częściej niż raz w roku na wiosnę, w NRF prowadzi się obecnie próby z zastrzykami hormonalnymi, by sztucznie wywołać ruje u owiec. Anglicy, eksperymentując ze sztucznym oświetleniem owczarni w lutym i marcu (przedłużanie i skracanie dnia) potrafili wpływać na podniesienie płodności owiec. W gospodarstwie doświadczalnym szkoły rolniczej w Cambridge przeprowadzono doświadczenia z podawaniem jagniętom paszy mlekozastępczej. Odpowiednio sformułowane „sztuczne mleko” przyzwyczaja jagnięta do skarmiania paszą suchej już po 38 dniach. Pozwala to zmniejszyć śmiertelność jagniąt.

Wykorzystanie zarówno własnych, wcale niezłych, jak i zagranicznych doświadczeń, przy odpowiedniej popularyzacji, powinno niewątpliwie wpłynąć nie tylko na ilościowe, ale i jakościowe wyniki polskiego owczarstwa. (emp)

## ZMW w średnich szkołach rolniczych

Na wczorajszym plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMW omówiono prace organizacji ZMW w średnich szkołach rolniczych. Oprócz oceny dotychczasowej działalności, wytyczono zadania kom ZMW i ich rolę w realizacji systemu dydaktyczno-wychowawczego szkół rolniczych.

Po wysłuchaniu referatu zastępcy przewodniczącego ZW ZMW Tadeusza Warzycha, który przedstawił aktualną sytuację tej organizacji w szkolnictwie rolniczym, za bierali głos przedstawiciele kilku powiatów, głównie dyrektorzy szkół rolniczych, jak np. z Bojanowa i Marszewa. Mówili oni o potrzebie wzajemnej współpracy grona pedagogicznego z zarządami kom ZMW w szkołach i odwrotnie, o oddziaływaniu na środowisko wiejskie, o pracy samokształceniowej uczniów, działalności społecznie użytecznej, sportowej, turystycznej i kulturalnej.

Plenum podjęło uchwałę zalecającą ściśle współpracę aktywną szkolnego ZMW z nauczycielstwem w celu lepszego oddziaływania na młodzież w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Organizację szkół nie zajmą się przygotowywaniem swych członków do upowszechniania wiedzy rolniczej, m. in. poprzez udział uczniów starszych klas techników w szkoleniu rolniczym. (emp)

Leszek Nowak, Sroda. Wszelkich wyjaśnień dotyczących otrzymania prawa jazdy udzieli Panu Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Środzie, Wydział Komunikacji. (2491)

20.05 — „Złoto na śniegu” — program ekonomiczny; 20.40 — Teatr Kobiet; „Tydzień — najwyżej 10 dni”; Wideo-sensacyjno-kryminalne; 21.00 — Kubikowski; 21.40 — Refleksje; 22.10 — Dziennik; 22.30 — Politechnika TV (powt.).  
 PIĄTEK: 9.55—10.25 — Dla kl. licealnych — Wychowanie obywatelskie „Panorama”; 10.55—11.25 — Zajęcia techniczne kl. VII — „Kierowane sanki”; 11.30—13.05 — „Cztery dni do nieskończoności”; — fab. film rumuński; 15.45 — Politech. TV — Matematyka I rok. „Właściwości funkcji” cz. I; 16.25 — Politech. TV — Matematyka II rok. 16.55 — Wiadomości; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — „Raj zwierząt”; — film z serii „Wielka przygoda”; 17.40 — „To co najlepsze”; 18.05 — Kronika Tygodnia; 18.30 — Wjelo-kropek; 18.45 — Wszelchnia TV — „Generalowie przeciw Polsce”; 19.20 — Dobranoc i dziennik; 20.05 — Czwarta zmiana; 20.40 — Teatr TV — „Słarsza siostra”; — Aleksander Wolodzin; 21.50 — Rozmowy o książkach; 22 — Dziennik; 22.20 — Politechnika TV (powt.).  
 TV zastrzega prawo zmian w programie.



Na zdjęciu: jeden z cennych eksponatów działu etnograficznego kaliskiego Muzeum — zespół narzędzi tkackich z Liskowa k. Kalisza (XIX w.). Pracownica Muzeum, Bożena Kryszak poprawia ustawienie tego eksponatu. Fot. — Zb. Kantorski

# W roku przyszłym — budowa skansenu

## Kaliskie nowości muzealne

Już w połowie listopada br. w Muzeum Ziemi Kaliskiej czynna będzie wystawa pt. „Sztuki Ameryki przedkolumbijskiej”. Ekspozycję sprowadzone zostały z Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Także jeszcze w bm. Muzeum uczci kolejną ekspozycję obchody 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, organizując wystawę pt. „Wielki Proletariat”. Ekspozycja ta kolejno czynna będzie w kaliskich zakładach pracy, a jej eksponaty pochodzą z Muzeum Historii Ruchu Robotniczego z Poznania.

Wystawa prasy kaliskiej miała zostać zorganizowana w Muzeum z okazji 10-lecia istnienia tygodnika „Ziemia Kaliska”. Ponieważ z przyczyn niezależnych zarówno od redakcji, jak i od Muzeum, odwlekało się otwarcie ekspozycji, wobec tego w najbliższym terminie zostanie udostępniona na publiczność wystawa pt. „Odbicie Rewolucji Październikowej w prasie kaliskiej”. Już w początkach grudnia kalizanie będą mieli możliwość zwiedzać wystawę, obrazującą dorobek lokalnej prasy i poświęconą Rewolucji.

Muzeum Ziemi Kaliskiej współpracuje ściśle z Kaliskim Towarzystwem Historycznym w zakresie publikacji wydawnictw regionalnych, organizowania serii odczytów popularno-historycznych itp.



## NOWY PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM PRN

WAGROWIEC. Na ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu wybrano nowego przewodniczącego Prezydium PRN. Został nim inż. Roman Jachnik, dotychczasowy dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowego Gospodarstwa Rolnego Redgoszcz. Inż. Jachnik pracuje od 12 lat w powiecie wągrowieckim. Jest członkiem Egzekutywy KP PZPR w Wągrowcu i radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. (kdw).

## DOM KSIĄŻKI W NOWEJ SZCIE

SREM. W tych dniach odbyło się otwarcie zmodernizowanego i znacznie powiększonego Domu Książki w Śremie. Na otwarciu obecni byli m. in. I sekretarz KP PZPR w Śremie M. Dominiczak, przewodniczący Prezydium PRN J. Stawiński i dyrektor PP „Dom Książki” z Poznania A. Murawa. Poprzednio Dom Książki zajmował powierzchnię 70 m<sup>2</sup>. Obecne pomieszczenia mają 240 m<sup>2</sup> powierzchni. Dom Książki w Śremie zawiera obecnie wszystkie działy bibliograficzne obowiązujące księgarstwo. Są więc działy: księgarski (samobobsługowy), nut, materiałów użytku kulturalnego, reprodukcji, map i atlasów. (su)

## KOMINEK HARCERSKI

NEKLA. Szczep Harcerski w Nekli (powiat Września) urządził ostatnio w świetlicy szkolnej kominek podsumowujący harcerskie obchody 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Szczep nekelski zrealizował wszystkie zadania akcji „Aurora”. Zorganizował także spotkanie z oficerem radzieckim Aleksiejem Rudzikim. Ponadto harcerze wystąpili ze swym okolicznościowym programem artystycznym na akademii szkolnej oraz gromadzkiej w Nekli. (hf)

Ostatnio wspólnie z Towarzystwem Historycznym Muzeum wydaje „Informator-przewodnik po Kaliszu i okolicy”.

W roku przyszłym natomiast zacieśniona zostanie współpraca Muzeum z Wydziałem Kultury i Oświaty Prezydium PRN. Przy czynnym współudziale KTH nawiązany zostanie bliższy kontakt ze szkołami, gdzie dla nauczycieli i wykładowców zorganizowane będą konferencje popularno-historyczno-naukowe.

Plany na 1968 r. nie oznaczają bynajmniej, iż dotychczas Muzeum nie korzystało z pomocy i współpracy w w. instytucji. Już w br. bowiem przy pomocy Prezydium PRN zapoczątkowano remont pałacyku Małi Dąbrowskiej w Ruszowie pod Kaliszem. W 1968 r. turyści i zwiedzający mieli będą możliwość zapoznać się z ekspozycją obrazującą w pełni twórczość literacką i życie pisarki. Trwa także remont zabytkowego pałacyku w Żelazkowie, po jego zakończeniu obiekt mieścić będzie siedzibę GRN, bibliotekę oraz klub-kawiarnię. Jednym z interesujących przedsięwzięć są przenosiny chaty z Russewa do skansenu na Zawodzie w Kaliszu — umiejscowienie jej w skansenie przyczyni się do zobrazowania czasów M. Dąbrowskiej „od strony wsi”.

Skansen, skansen... Wokół niego utworzył się w Kaliszu już swego rodzaju mit. A jednak jest prawdą co następuje: dokumentacja została już zlecona, budowa obiektu rozpocznie się w 1968 r., otwarcie części archeologicznej nastąpi w roku 1969; prace prowadzone będą z funduszy Ministerstwa Kultury i Sztuki (kosztem ponad 3,5 mln zł).

A samo Muzeum, borykające się z wieloma trudnościami lokalowymi? Zakończono już tzw. zabezpieczający remont gmachu. W przyszłym roku rozpocznie się remont generalny placówki. Dopiero ok. 1974—75 r. zwiedzającym udostępnią będą nowe pomieszczenia placówki, przy ul. Kolegialnej.

MAREK TRUSZKOWSKI

## 40 lat dla młodzieży

Po czterdziestu latach pracy pedagogicznej wykładowca samotulskiego Liceum Ogólnokształcącego Adam Braniewicz, który 18 lat uczył w tej szkole historii i języka angielskiego, obchodził ostatnio swój jubileusz. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz oświatowych, ZNP, grono nauczycielskie, Komitet Rodzicielski, byli wychowanekowie Jubilata i młodzież liceum.

Adamowi Braniewiczowi, który obecnie znajduje się już na emeryturze, złożono serdecznie podziękowania za sumienną pracę pedagogiczną. Dyrekcja Liceum i powiatowe władze oświatowe przyznały Jubilatu nagrodę. Jubilat, obdarowany koszmami kwiatów, był podejmowany wraz z małżonką kawą i tradycyjną lampką wina. Wyraził on wdzięczność za szkołę, w której tak długo nauczał młodzież. (emp)

## Kozielskie amazonki

W Koźlu na Opolszczyźnie zorganizowano 3 tygodniowy kurs jazdy konnej dla kobiet, który wzbudził duże zainteresowanie. Kurs ukończyły kilkanaście amazonek. Ze względu na jego eksperymentalny charakter liczba miejsc była ograniczona.

Przyszłoroczne wakacje kozielskie amazonki zamierzają spędzić w „siodle”.

Co na to władze poznańskich PGR-ów? (o-za)

## ZANIM WŁĄCZYSZ GRZEJNIK ELEKTRYCZNY W GODZINACH SZCZYTU, ZASTANÓW SIĘ ILU LUDZI MOŻESZ POZBAWIC ŚWIATŁA!

ry Gillespie; 21.35 Coś w tym jest — o filmach rozmawiają A. Gostyńska i Z. Kąkolczyński; 21.50 Opery — G. Fucciniego „Turandot”; 22.07 Spiewa Bulat Okudźawa; 22.15 Metamorfozy generała Koppe; 22.35 Powracająca melodia; 22.55 „Gwiezdny pył”; 22.55 „Jabloneczka”; — polska poezja ludowa; 23 „Muzyka nocą”; 23.50 Spiewa Tony Dalara; 24. Aud. Radia ONZ.

## TELEWIZJA

CZWARTEK: 11.55—12.25 — Historia dla kl. V (W-wa); 12.45—13.15 — Język polski dla kl. VIII — Aleksander Fredro; 15.45 — Politech. TV — Fizyka II rok. „Prad zmienny sinusoidalny”; 16.25 — Politech. TV — Fizyka II rok. „Drgania elektryczne” cz. I; 16.55 — Wiadomości; 17 — Dla młodych; Wdów — „Ekran z bratkiem”; W programie m. innymi „Carska przygoda Aleksandra Minkowskiego”; „Krok w nowy wiek” — gawęda dr. Wilhelma Dichtera oraz film z serii „Niewiarygodne przygody Marka Pigusa” — wg powieści Edmunda Nizuryskiego (W-wa); 18.05 — „Nad Odrą i Bałtykiem”; 18.35 — Film krótkometrażowy; 18.45 — „Jesienne nastroje”; — program muzyczno-baletowy; 19.20 — Dobranoc i dziennik;

„Błękitna sztafeta”; 15 Muz. ludowa Kambodży; 15.33 Józef Swider: Sonata na wiolonczelę i fortepian; 15.30 Dla dzieci: „Fioletowa zabawa i ja”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 „Co nowego w muzycznym Poznaniu”; 17.50 Aud. red. ekonomicz.; 18.10 Repor. literacki pt. „Sładami Reymonta”; 18.45 Mel. rorychk.; 18.50 Uniwersytet Radio wy.; „Z dzieł radzieckiego państwa”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Audycja dokument.; 20 Koncert symf. w wyk. Ork. P. R. w Krakowie; 21.40 Najnowsze płyty w P. R.; 22.10 Rozmowa literacka — o nowościach wydawn. z literatury radzieckiej; 22.25 Muz. polska; 22.48 Muz. tan.

**WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.**  
**PROGRAM III: UKF 66,62 MHz**  
 18.05 R. Waschko i jego płyty; 18.35 „Stopa życiowa” — opow.; 18.50 Głosy Afryki; 19 W podwójnej roli — L. Armstrong, R. Charles, Ch. Berry; 19.25 „Pierwsza lądzie na księżycu”; 19.35 Pod szafką igła; 20 Recytatorium i poezja; 20.15 Sopot i pieniążki; 20.20 Sylwetka wirtuozów — Harry Neuhaus; 20.45 Ja i mój mąż Dominik — fel.; 20.50 Głos Afryki — Miriam Makeba; 21.05 Zwierzchni konduktorów — rep.; 21.15 Mistrzowski wykonanie muzyki jazzowej — Dir-